

Wielki Kurier szczęciński

Nr 287 (6940)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

Brawurowy atak partyzantów w centrum Sajgonu

Johnson żąda dalszych miliardów na brudną wojnę w Wietnamie

WASZINGTON PAP. Prezydent USA JOHNSON oświadczył we wtorek podczas konferencji prasowej na swej fermie w Austin, że żąda od Kongresu wyasygnowania dodatkowo od 9 do 10 miliardów dolarów na potrzeby wojny wietnamskiej na okres do 30 czerwca przyszłego roku.

25 rocznica zwycięstwa pod Moskwą

MOSKWA PAP. W kremleńskim Pałacu Zjazdów odbyła się we wtorek uroczysta akademii poświęcona XXV rocznicy rozgromienia wojsk hitlerowskich pod Moskwą. Wzięli w niej udział m.in. przywódcy partii i rządu z L. BREŻNIEWEM i N. PODGORNYM oraz dowódcy — uczestnicy bitwy pod Moskwą.

Bunt na statku

LONDYN PAP. W australijskim porcie Brisbane doszło we wtorek do buntu załogi holenderskiego statku „Straat Malakka”. Kapitan jednostki w obronie własnej otworzył ogień z pistoletu do grupy zbuntowanych marynarzy, raniąc 4 z nich. Przyczyną zajścia była odmowa dowódcy statku wypłacenia dniówki jednemu z marynarzy, który pod czas rejsu odmówił złocenia mu pracy. Załoga pod przywództwem 8 marynarzy uzbrojonych w siekiery, topory i lomy, usiłowała sforsować mostek kapitański.

Bruno Coquatrix otwiera szkołę piosenkarzy

PARYŻ. Właściciel słynnej „Olympii” w Paryżu otwiera w tym tygodniu szkołę dla młodych piosenkarzy. Szkoła mieścić się będzie obok sali „Olympii”. Zapytany o powody tej decyzji, Coquatrix oświadczył, że myśli o otwarciu szkoły przyszła mu już dziesięć lat temu. Nie zrealizował jej do tej pory z braku lokalu. Pod młodzieżą do zawodu piosenkarstwa jest zbyt wielki. Reklama w złym gatunku zachęcała wielu młodych ludzi do pójścia drogą ich „bożyszczki”, ale niestety przytłaczająca większość kandydatów na „gwiazdy” nie zdaje sobie sprawy z hartu ducha, jakiego wymaga ten zawód. Coquatrix prowadzić będzie osobiste zajęcia, które składać się będą z 7 lekcji tygodniowo: 3 lekcje muzyki, 2 — tańca, 1 — akrobacji i 1... moralności. Koszt nauki będzie stosunkowo duży, od 50 do 80 dolarów miesięcznie. Na 250 kandydatów Coquatrix wytypował jedynie 15 i uważa, że jeśli odkryje rocznie 3 lub 4 młode talenty rokujące jakieś takie nadzieje, będzie to wielki sukces.

DODATKOWE środki na prowadzenie przez Stany Zjednoczone brudnej wojny w Azji Południowo-Wschodniej podniosła ogólny poziom wydatków wojskowych Pentagonu w bież. roku finansowym (1966—67) do 67—68 mld dolarów.

Amerkańscy piraci powietrzni stracili we wtorek nad Demokratyzną Republiką Wietnamu 3 samoloty. Z oświadczenia złożonego dziś rano przez amerykańskiego dowódcę wojskowego w Sajgonie wynika, że jeden z samolotów — F-105 „Thunderchief” został stracony przez północnowietnamskiego „Mig-17”.

Amerkański rzecznik wojskowy zakomunikował we wtorek w Sajgonie, że w jedenastu zestrzelonych ostatnio nad DRW samolotach amerykańskich zginęło 15 członków załóg, przede wszystkim pilotów.

DZIS rano partyzanci południowo wietnamscy dokonali brawurowego wyczynu w samym centrum Sajgonu, przeprowadzając zamach na jednego z deputowanych do „parlamentu”, obszarnika Tran Van Vana. Kiedy podjechał on w swym

Fiasko perfidnej zemsty

NOWY JORK. W mieście Denver (stan Colorado) 18-letnia dziewczyna Shelly Horn i jej przyjaciółka musiały zapłacić mandat w sumie 100 dolarów za to, że prowadziły samochód bez prawa jazdy. Rozgniewane taką „szyszką”, postanowiły się zemścić. Stawiły się mianowicie do wydziału ruchu drogowego ze sporą walizką i wypały na stół przed urzędnikiem dziesięć tysięcy monet jednocentowych, chcąc sprawić mu możliwie najwięcej fatygi. Ale urzędnik był nie w ciemie bity: kazał dziewczętom sporządzić z tej masy dwieście ruloników, każdy po 50 sztuk, zawiązać w papier i zaopatrzyć we własny podpis...

Byk wygrał potyczkę z samochodem

BONN. Jak donoszą z Flensburga (Szwecja-Holsztyn), kilkanaście młodych byków wyrwało się z zagrody i hasało na jednej z przebiegających tamtych dróg. Gdy na drodze ukazał się samochód, byk — przewodnik o wadze około 800 kg zaatakował nieznanego wroga, rzucił się na niego, przewrócił go na bok i zaczął go mocno zmaltretowanego wozić. Następnie ponawiał swe ataki, ku przerażeniu skulonej w samochodzie pary. Wyratował ją z opresji dopiero pewien motocyklista, który zdołał odpędzić zapalczywego byka.

Reprezentacyjne bramy stolicy w ZSRR

MOSKWA. Moskiewska rada miejska powzięła decyzję wzniesienia na autostradach i drogach prowadzących do stolicy ZSRR reprezentacyjnych bram miasta. W moskiewskim urzędzie architektury wystawiono 12 projektów nowoczesnych rogatk miejskich. Specjalna komisja wybierze najlepsze projekty. Być może już w przyszłym roku na granicy Moskwy wyrosną monumentalne bramy miejskie.

Armia włoska feminizuje się

RZYM. Według informacji prasowych, rząd włoski zachęcony dobrymi doświadczeniami służby kobiet w policji, rozważa możliwość przyjmowania ich również do wojska. Ponieważ jednak w swoim czasie kandydatki do policji gwałtownie protestowały przeciwko narzuceniu im niegustownego uniformu, rozważany projektują już atrakcyjne umundurowanie dla „żołnierek”.



Dzietuchyna z Czukotki.

CAF — TASS

Premier Kosygin kończy podróż po Francji

SPONTANICZNE OWACJE robotników francuskich

Jutro ostatnie rozmowy z prezydentem de Gaulle'em



Na zdjęciu: premier A. Kosygin wśród studentów ośrodka uniwersyteckiego w Tuluzie. Fot — CAF — UNIFAX

PARYŻ PAP. Premier Związku Radzieckiego KOSYGIN kończy w dniu dzisiejszym trzydniową podróż po Francji. W godzinach rannych opuści pociągami Lyon, udając się do Grenoble w Alpach francuskich, gdzie odwiedzi jeden z francuskich ośrodków badań atomowych. W godzinach wieczornych Kosygin wraca do Paryża. W czwartek odbędzie on w pałacu Rambouillet ostatnie rozmowy z prezydentem DE GAULLE'EM.

DZIEŃ spędzony w Lyonie był zarazem dniem serdecznych kontaktów premiera Kosygina z robotnikami francuskimi.

Robotnicy fabryki samochodów Berlieta przyjęli owacyjnie premiera ZSRR i prosili go, by pomógł im zawrzeć umowę o bliskiej współpracy z robotnikami fabryk samochodowych w Mińsku. Umowa ta przypominałaby umowy wiążące miasto bliźniacze. Owacje zgłoszone przez robotników fabryki „Alstom” były tak gorące, że premier Kosygin opuścił oficjalny orszak i znalazł się między tłumem robotników, ściskając wyciągnięte dłonie. Robotnicy fabryk tekstylnych „Rhodaceta” wdali się w rozmowę z Kosyginem, który sam jest z zawodu inżynierem przemysłu tekstylnego, doskonale zorientowanym w nowoczesnym procesie produkcji.

Wszędzie — pisze AFP — witaly go spontaniczne manifestacje sympatii. Robotnicy francuscy docenili skromność, prostotę obejścia i wysoką fachowość Kosygina. Szef rządu radzieckiego — kontynuuje agencja — czuł się doskonale wśród robotników francuskich. Wielokrotnie zapewniał ich, że jego pobyt we Francji przyczyni się do umocnienia współpracy naukowej i technicznej między obydwoma krajami.

Sesja Rady Generalnej SFZZ

SOFIA PAP. We wtorek 6 bm. rozpoczęła się w sali Zgromadzenia Ludowego Bułgarii XVI sesja Rady Generalnej SFZZ. W obradach uczestniczy ponad 60 delegacji związków 5 kontynentów świata. Na czele 6-osobowej delegacji polskich związków stoi przewodniczący CRZZ — L. LOGA-SOWIN-SKI.

Wobec groźby faszyzmu reaktywują się grupy bojowe SPD z okresu Republiki Weimarskiej

BONN PAP. Po Bremie i Frankfurtach nad Menem reaktywowały grupę bojową SPD, tzw. „Reichsbanner Schwarz-Rot-Gold”, również w stolicy NRF, Bonn. Tradycje tych grup sięgają okresu Republiki Weimarskiej. Zostały utworzone w 1924 r., kiedy działalność grup nazistowskich doszła do punktu kulminacyjnego.

Zmiana ordynacji wyborczej?

CDU/CSU i SPD dążą do zmonopolizowania władzy w NRF

BONN PAP. Wszystko wskazuje na to, że dwaj partnerzy „wielkiej koalicji” — chadeccy i socjaldemokraci — uzgodnili w czasie rokowań na temat wspólnych rządów w Bonn akcję zmierzającą do przeformowania w Niemczech zachodnich nowej ordynacji wyborczej. Ma ona — zgodnie z planami CDU/CSU i SPD — zapewnić tym partiom w przyszłości niemal monopol na sprawowanie władzy w swym kraju.

Chadeccy i socjaldemokraci projektują, by z każdego okręgu wyborczego wchodził do Bundestagu tylko jeden deputowany, ten, który uzyska największą ilość głosów.

Przez żołądek do serca...

BONN. Miłość unicestwiła kursy gotowania dla kawalerów zorganizowane w Paderborn (NRF). Z chwały, gdy wszystkie wykładowczyń wyszły za mąż za swych uczniów, kursy te trzeba było zawiesić. Także ostatnia już nauczycielka gotowania, którą zwerbowała, by zastąpić kierowniczkę, wyszła w tych dniach za mąż. W związku z tym władze miejskie w Paderborn postanowiły następną kursy tego typu organizować tylko dla żon...

Z bożaniego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „GOPLANA” — z Antwerpii z drobnicą.
S/S „WIECZOREK” — z Danii pod balastem.
S/S „KIELCE” — z Danii pod balastem.
S/S „SLAWNO” — z Danii pod balastem.
S/S „JEDNOSC ROBOTNICZA” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „CHOCHLIK” — do Norwegii z drobnicą.
S/S „WIECZOREK” — do Danii z węglem.
S/S „GNIEZNO” — do Danii z węglem.
S/S „JEDNOSC ROBOTNICZA” — do Danii z węglem.

GOSKIE Z OLSZTYNA

W dniu 5 b.m. miała z rewidu delegacja w składzie: wiceminister Olsztyna z sekretarzem KM PZPR Janem Fudalą i wiceprzewodniczącym PMRN Karolem Iwanickim. Goście spotkali się z kierownictwem Polskiej Żeglugi Morskiej, a następnie odwiedzili stację w Olsztynie, gdzie spotkali się z załogą.

W Gryfinie

Klub Miłośników Książki

PIERWSZY w naszym województwie, a sześćdziesiąty w kraju Klub Miłośników Książki powstał przy księgarni w Gryfinie. Akcja tworzenia tego rodzaju klubów rozpoczęła się przed dwoma laty z inicjatywy „Domu Książki”, redakcji „Kurierza Polskiego” oraz Stowarzyszenia Księgarzy Polskich.

W ub. poniedziałek odbyło się inauguracyjne zebranie członków klubu z udziałem przedstawicieli szczecińskiego dyrektora „Domu Książki”.

Znany tłumacz Ziemowit Fedelecki dokonał przeglądu najnowszych pozycji literatury radzieckiej. Spotkanie zgromadziło grono sympatyków książki, którzy mieli także okazję obejrzeć okolicznościową wystawę nowości wydawniczych, przygotowaną przez pracowników księgarni.

Oczekujemy na kolejne miasta naszego województwa, które pójda śladem księgarni w Gryfinie skutkującymi klubami w podobnym klubie.

Warto przy okazji dodać, że w Szczecinie ożywiła działalność prowadząca dwa kluby biblioteczne przy księgarniach „Klubowej” i „Piastowskiej”. (ru)

Morderca z woj. warszawskiego ujęty w Stargardzie

W NOCY z 30 kwietnia na 1 maja br. znaleziono w mieszkaniu zwłoki 81-letniej Jadwigi J. (zam. Sanki woj. warszawskiej). Lekarskie stwierdzenie przyczyną śmierci było kilka ciosów zadanych twardym narzędziem w głowę i pierś. Mordercą było niożące dziecko. Sprawca zrabował 23 tysiące złotych, które staruszką przechowywała w kufle.

W toku śledztwa stwierdzono, że w przeddzień morderstwa staruszkę złożył wizytę 23-letni Antoni Firsiwiec mieszkający w Wiskit. Rozesłano za nim listy gończe. Firsiwiec zatrzymano w 6 dni później w Stargardzie Szczecińskim.

Firsiwiec przesłuchany przez prokuratora przyznał się do zamordowania Jadwigi J.

Zasłędnie on wkrótce przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie. („Express Wieczorny”)

Kto był świadkiem zbrodni Hansa - Adolfa Asbacha?

GLÓWNA KOMISJA BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH W POLSCE prowadzi dochodzenie przeciwko Hansowi-Adolfowi Asbachowi, ur. 18. 3. 1904 r. w Dymniku k/Przys, zamieszkałemu obecnie w EUTIN-FISSAU, Austrasie (NRF). Asbach był po wojnie ministrem spraw społecznych w rządzie krajowym Schleswig-Holstein, długoletnim przewodniczącym Związku Pomorza (Pommersche Landsmannschaft).

Hans-Adolf Asbach od 1933 r. był członkiem partii hitlerowskiej (NSDAP). W lecie 1941 r. zorganizował obóz żydowski w Krasniku, następnie obóz stowarzyszenia „Krajski (Krajski)”. W Brzeżanach, początkowo z siedzibą w Rohatynie, a od jesieni 1942 r. do lutego 1943 r. w Brzeżanach. Asbach jest współodpowiedzialny nie tylko za masową eksterminację ludności w Brzeżanach, Rohatynie, Podhajcach, Buczacz, Bolechowie, ale także za wysiedlanie ludności i deportację do obozu zagłady w Belżcu w 1943 r.

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce zwraca się do wszystkich osób, mogących udzielić informacji o zbrodniach Asbacha, posiadających dokumenty, fotografie itp., oraz mogących złożyć zeznania w/w sprawie o zgłoszenie się pisemnie lub osobiście w biurze Głównej Komisji w Warszawie, Al. Ujazdowskie 11, IV p., lub w biurach Okręgowych Komisji w miastach wojewódzkich.



Na zdjęciu: goście z Rostocka w towarzystwie sekretarza KW PZPR H. Hubera zwiędzają wystawę malarstwa w klubie studenckim „Kontrasty”. Foto: St. Cieślak

List z kraju

W Poznaniu myślą o MTP

KOLEJNE 36 MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE odbędą się w przyszłym roku 11 — 25 czerwca. Już obecnie sygnalizowany jest wzrost powierzchni ekspozycyjnych. Nastąpi to przede wszystkim dzięki zorganizowaniu dodatkowych, wyodrębnionych ekspozycji.

I TAK w poznańskim Pałacu Kultury zorganizowane zostaną w układzie branżowym stoiska zabawkarne i pamięć o charakterze międzykrajowym. Drugą wyodrębnioną ekspozycją będzie wystawa sprzętu turystycznego, campingowego i sportowego nad Jeziorem Maltańskim. Będą w niej uczestniczyć także wystawcy zagraniczni.

Na 33 Targach zachowany zostanie branżowy układ w grupie samochodów osobowych i lekkich samochodów dostawczych jak również w dziedzinie maszyn i urządzeń poligraficznych. Pierwszą z tych wystaw znajdzie się na nowym terenie przy ul. Świerczewskiego. Druga tym razem w jednej z większych hal targowych. Warto przypomnieć, że na jubileuszowych Targach Poznańskich w roku ubiegłym wzięło udział i dostawców różnych typów (101 maszyn) prezentowało 13 firm z 6 krajów, a ekspozycja maszyn poligraficznych obejmowała ofertę towarową 20 najbardziej renomowanych firm przemysłu poligraficznego z Anglii, Austrii, Francji, NRD, NRF, Szwecji, USA i Włoch.

Na zwiększonej powierzchni ekspozycyjnej będą niektórzy wystawcy zagraniczni. Wnioski takie wpłynęły od Anglii, Austrii, Francji, Holandii, Włoch. Nawet Luksemburg i Norwegia pragną powiększyć swoje ekspozycje. Z krajów o cjalistycznych z takimi prośbami zwrócili się do Zarządu Targów: CSRS, NRD i Jugosławia. W sumie potrzebne jest około 6 tys. metrów dodatkowej powierzchni dla zapokojenia życzeń wszystkich wystawców. Świadczy to o rosnącej roli poznańskiej imprezy handlowej i wzroście zainteresowania Targami ze strony wysoko uprzemysłowionych krajów Wschodu i Zachodu. Warto dodać, że wnioski o zwiększenie powierzchni ekspozycyjnej wpływają od najważniejszych partnerów polskiego handlu zagranicznego i tych krajów, które spodziewają się w najbliższej przyszłości

Członkowie Sekretariatu KO SED w Rostocku wśród szczecińskich studentów

WCZORAJ w godzinach przedpołudniowych bawiący w Szczecinie członkowie Sekretariatu KO SED w Rostocku: DR LOTHAR ELSNER i ERNST

TIMM w towarzystwie sekretarza KW PZPR HENRYKA HUBERA złożyli wizytę szczecińskim studentom. Po zwiedzeniu środowiskowego klubu „Kontrasty”, przewodniczący RO ZSP JERZY POBOCHA zapoznał gości z formami pracy studenckich klubów w Szczecinie.

Goście z NRD żywo interesowali się różnorodnymi formami pracy kulturalnej, społecznej i politycznej szczecińskich studentów. Zapoznani oni jednocześnie aktywnie uczestniczyli w kierunkach działalności studentów w Rostocku, podkreślając jednocześnie potrzebę nawiązania ściślejszej współpracy tych dwóch środowisk. Dr Lothar Elsner, sekretarz KO SED do spraw kultury mówił także, że Uniwersytet w Rostocku w 1969 roku będzie obchodził jubileusz 550 rocznicy istnienia tej uczelni. Będzie to dobra okazja do rozszerzenia wymiany zespołów i delegacji studenckich między Szczecinem i Rostockiem. (Boz)

Na rysownicach COKB

Statek na Drogę św. Wawrzyńca

INŻYNIEROWIE COKB w Szczecinie pracują nad konstrukcją statku B-446, przeznaczonego na linie północnoamerykańskie i kanadyjskie. Prace prowadzone są pod okiem głównego konstruktora jednostki — inż. ZBIGNIEWA ANO-SOWICZA, twórcy projektu statku typu „Kraków”. Projektowany statek o nośności 6—7,5 tys. DWT będzie przeznaczony dla Polskich Linii Oceanicznych.

Statki te mające pływać na liniach kanadyjskich muszą być przystosowane do pokonywania tzw. Drogi św. Wawrzyńca i odpowiadać specjalnym wymaganiom, stawianym przez zarząd tej drogi. W innym bowiem przypadku armator ponosi znaczne opłaty portowe związane z obsługą takiej jednostki.

Wspomniany statek zgodnie z życzeniem armatora będzie zaopatrzony w ster aktywny, a także będzie posiadał najwyższą klasę lodową. Ster zostanie dostarczony przez szwedzką firmę KA-MA-WA. (wit)

Plenum Krajowego Komitetu SFBSII

WARSZAWA PAP. Pod p.r.ze wodnictwem Marszałka Sejmu Czesława Wycecha obradowało we wtorek w Warszawie Plenum Krajowego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów. Na Plenum podsumowano dotychczasowy przebieg zbiórki, ustalono zamierzenia w tym zakresie na rok przyszły oraz plan inwestycyjny na rok 1967.

W okresie od stycznia do końca października br. na SFBSII zebrano ogółem 1457 mln zł. Osiągnięcia te świadczą o poparciu przez społeczeństwo hasła OK FJN „cały naród swojej młodzieży”. Przewiduje się, że do końca br. suma ta wzrośnie do 1750 mln zł, tj. o ok. 180 mln zł więcej niż planowano.

Nowy motocykl ze Świdnika

LUBLIN PAP. Z taśm montażowych Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku k. Lublina zjechał nowy model motocykla WSK M-65-B.

Nowy motocykl różni się od produkowanego obecnie M-65 zmodyfikowanym silnikiem o mocy 7,5 KM. Zużywa 2,5 l paliwa na 100 km, osiąga prędkość 90 km na godzinę przy obciążeniu 150 kg. Cechuje go estetyczny wygląd i duże wartości techniczne. Można do niego zastosować wszelkie dodatkowe akcesoria, które zakład zamierza wypuścić na rynek, takie jak pleksiglasowy wiatrochron, osłony nożne itp. Motocykl M-65-B będzie produkowany równocześnie z poprzednim modelem M-65.

Praca jest niezwykle uciążliwa. Na razie można tam dojść tylko w gumowych butach, nie ma mowy o przejeździe samochodem ciężarowym, który by dowiózł cement i kratownice.

Przez pewien czas światła także nie miały lubelskie szpitale, centrala międzymiastowa oraz radiostacja.

OBEJDNIE na Lubelszczyźnie, od Bilgoraja, poprzez okolice Zamościa, Krasnostawu, Lublina aż do Lubartowa pracują brygady specjalistów elektryków i łącznościowców nad usunięciem awarii. Wiele większych miasteczek i osad, a zwłaszcza tych, gdzie znajdują się zakłady przemysłowe, zostało włączonych do prowizorycznie naprawionych sieci. Nadal dziesiątki wsi jest bez światła. Podobna sytuacja jest w okolicach Lublina, gdzie całkowicie usunięto awarię, a zwłaszcza odbudowanie 8 metalowych słupów kra-

MINISTER ZEGLUGI Janusz Burakiewicz dokonał ostatnio w Warszawie uroczystego wręczenia dyplomów i oficera-mechanika 16 marynarom-absolwentom Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, którzy po 10-letnim stażu na statkach PMiL zdali egzamin państwowy.

Na zdjęciu: min. J. Burakiewicz wręcza dyplom Olgięcie Dobrowolskiej z PLO w Gdyni. CAF - Tyński

Pożar w Jelczu

WROCŁAW PAP. W Jelczuńskich Zakładach Samochodowych koło Wrocławia wybuchł 6 b.m. — drugi już za przestrzeni miesiąca — pożar. Ogień, który zatakal podziemia stolarską, mógł w każdej chwili objąć całą halę o powierzchni 65 tys. metrów kw. Cała bez mała załoga uczestniczyła w akcji ratunkowej, w której brało udział 17 jednostek straży pożarnej.

Akcia ratunkowa trwała do późnych godzin popołudniowych. Straty oblicza się na około dwa miliony złotych. Przyczyną pożaru bada specjalna komisja.



Po sformowaniu rządu Kiesinger - Brandt - Strauss

Bilans jednego kryzysu

Nowy rząd Niemieckiej Republiki Federalnej, rząd tzw. wielkiej koalicji między chadecką a socjaldemokracją, objął już normalne urzędowanie w Bonn. Na sprecyzowanie jego postawy wobec bieżących problemów politycznych i pod stawowych zagadnień związanych z przyszłością Niemiec i Europy, przyjdzie jeszcze poczekać, natomiast sam przebieg wielotygodniowego przesilenia gabinetowego i sposób jego rozwiązania dają podstawy do pierwszych wniosków.

OPRÓCZ „wolnych demokracji” (FDP), którym w tej konstelacji przypadała rola „opozycji” jego królewskiej mości, przeciwko Kiesingerowi głosowało lub powstrzymało się od głosu ponad 80 deputowanych nowej większości. Choć głosowanie nie było tajemnicze, nie jest dla nikogo tajemnicą, że ogromną większość tych niezadowolonych stanowią działacze socjaldemokratyczni, nie mogący się pogodzić z „rozwiązaniem”, polegającym na współpracy z byłym hitlerowcem Kiesingerem i z najbardziej reakcyjnym politykiem bawarskiej chadeckiej, Straussem.

Niezadowolone w szeregu SPD wynika w znacznej mierze stąd, że wbrew pozorom socjaldemokracja zgodziła się na rolę „młodszego partnera” w gabinetzie Kiesingera. Zwolennicy „wielkiej koalicji” argumentują, że dwa „względnie” resorty — ministerstwo spraw zagranicznych (Brandt) i spraw ogólnoniemieckich (Wehner) znalazły się w rękach socjaldemokratów, jest to jednak tylko mydlenie oczu. Zgodnie z konstytucją NRF i niemiecką tradycją, sprawy polityki zagranicznej stanowią wyłączną domenę kanclerza. Adenauer przez długie lata sam kierował bawarskim MSZ, a Kiesinger, który już w czasie wojny pracował w resorcie Ribbentropa, a później przewodniczył parlamentarnej komisji spraw zagranicznych Bundestagu, z pewnością na tym właśnie polu przejawiać będzie największą aktywność. Brandt i Wehner będą wykonawcami jego woli, a co gorsza — będą swoimi nazwiskami firmować jego politykę.

Naprawdę kluczowe stanowiska zachowała natomiast chadecka, przede wszystkim chadecka bawarska. Strauss będzie wprawdzie „tylko” ministrem finansów, ale jest to stanowisko umożliwiająca daleko posuniętą ingerencję w działalność i politykę pozostałych resortów (budżet). CSU obsadziła też stanowisko szefa urzędu kanclerskiego (prawdopodobnie baron von und zu Guttenberg), a jeszcze z czasów Globkego wiadomo, jak ogromne posiada ono znaczenie, zarówno ze względu na decydujący głos w sprawach personalnych całej administracji państwowej, jak i na nadzór nad działalnością „wszystkich organów wywiadu, kontroli, policji politycznej”. Ministrem obrony został przywódca „północnego”, ewangelickiego skrzydła chadeckiej, dotychczasowy minister spraw zagranicznych Gerhard Schröder, czołowy przedstawiciel „atlantydwów”, zwolennik bezwzględnej podporządkowania zachodniomocnej polityki zagranicznej i obronnej interesom Waszyngtonu. Jest jednak rzeczą najbardziej zaskakującą, że tak dotąd, o przyszłej polityce nowego rządu, i to nawet w dziedzinie międzynarodowej, najczę-

się automatycznej akceptacji. W ten sposób położono kres parlamentarnej formie rządów w NRF. Bundestag, po wyborze kanclerza i zatwierdzeniu składu rządu, nie ma właściwie nic więcej do roboty, ponieważ dobrowolnie zrezygnował z funkcji nadzoru i kontroli nad działalnością władzy wykonawczej.

Kto skorzysta na takim obrocie rzeczy. Obył był fałszywym prokiem, ale trudno oprzeć się obawie, że dobrowolna abdykacja Bundestagu i faktyczna kapitulacja S. przed chadecką będzie wodą na młyn neohitlerowców spod znaku NPD. Ułatwi im bowiem, wcale nie dalsze kompromitowanie ustroju demokratycznego (w wersji bawarskiej) i demaskowanie prawdziwego charakteru stronnictwa „licencjonowanych”, a przez to pozyskanie zdezorientowanej i niezadowolonej nielicznej elity szowinistycznych i totalitarnych. Wiosenne wybory do kolejnych zakonferencji niemieckich Landtagów (m. in. w Palatynie Reńskim i w Dolnej Saksonii) będą zapewne barometrem nastrojów panujących w NRF w godzinie „wielkiej koalicji”.

Tadeusz SZAFAR

Z dnia na dzień Racja silniejszego

BLISKO 100 milionów głodujących, kilka milionów słownie umierających z głodu, niekończące się koleje po garstce ryżu i kawałek chleba — to dobrze znana rzeczywistość i dzień powszedni Indii, nawiedzonych trwającą już drugi rok „suszą stulecia”. Wykorzystując tę tragiczną sytuację, reakcja hinduska, żerując na ciemnocie zacofanej ludności, przypuściła, pod hasłem „obrony świętych krów”, kolejny atak na New Delhi, by zmusić rząd pani Gandhi do zawrócenia z drogi odbudowy ekonomicznej i niezawisłości politycznej. W przededniu kampanii do mających się odbyć z początkiem przyszłego roku wyborów sytuacja rządu staje się szczególnie ciężka.

I w tym właśnie czasie Waszyngton postanowił zawiesić na koklu dodatkowe dostawy pszenicy dla nieszczej lu-

dnoci azjatyckiego subkontinentu i odroczyć rozmowy w sprawie nowej umowy o pomocy dla Indii. Zawiesić i odroczyć — ale nie bezwarunkowo. Owszem, gotów byłby zmienić stanowisko pod dwoma warunkami. Pierwszym jest zmiana krytycznego stanowiska państwowego przez Indie w odniesieniu do wojny wietnamskiej. Drugim — dalsze concessje dla kapitału amerykańskiego.

Niejednokrotnie już porównywano charakter pomocy udzielanej Indiom i innym krajom Trzeciego Świata przez USA i ZSRR. W tym względzie charakterystyczne jest, że USA które zaangażowały w tym kraju więcej środków finansowych, niż ktokolwiek inny, nie pomogły w budowie ani jednego wielkiego państwowego przedsiębiorstwa przemysłowego w Indiach. Tygodnik „US News and World Report” pisał w swoim czasie: „Jeżeli Indie osłabią kontrolę nad ekonomią kraju i skierują kapitały do rolnictwa zamiast do przemysłu ciężkiego, będą mogły zwrócić się do USA o poparcie dla swojej gospodarki”.

Ten szantaż silniejszego wobec słabszego uosobnił się też wzmownie w stosunku Waszyngtonu do Kaluru. Dla „ukarania” prezydenta Nasera za prowadzenie przez niego politykę niezaangażowania, Stany Zjednoczone odmówiły mianowicie odwołania układu o pomocy dla tego kraju.

Polityka przemocy, krytykowana przez trzeci świat odłamami amerykańskimi, nie przyniesie jednak Waszyngtonowi ani prestiżu, utraconego w wyniku eskalacji wietnamskiej, ani nie zwiększy mocno nadzarniętej z tego powodu opinii w Trzecim Świecie. (jr)

Projekt tunelu z CSRS do Jugosławii

PRAGA PAP. Czechosłowacki ekonomista dr Karol Buday ogłosił ostatek projektu budowy podziemnego tunelu kolejowego, łączącego Czechosłowację z wybrzeżem adriatyckim. Linia ta kroczyłaby się w pobliżu granicy jugosłowiańsko-włoskiej.

Projekt przewiduje, że tunel będzie przebiegał na przestrzeni 350 km, w znacznej części pod terytorium Austrii. Zbudowanie tunelu pochłonie około 2 miliardów dolarów. Komunikacja odbywać się będzie w obu kierunkach, a korzystanie z niego będzie mogły te kraje, pod których terytorium będzie on przechodził.

potwierdzone zostały zeznania tych świadków, którzy widzieli, jak w tym dym wystrzelił z innego miejsca — nie z okna Oswald.

Gdzie przez trzy lata ukryte były te dowody: nowe zdjęcia i nowe wątpliwości? Dlaczego milczeli ci, którzy mogli rzucić nowe światło na kulisy tragedii z Dallas?

Odpowiedź jest prosta: wielu z nich milczało i wielu zapewne milczy nadal jeszcze lekając się losu tych, którzy w sprawie zbrodni stulecia mieli coś do powiedzenia, ale zgineli w tajemniczych okolicznościach — o czym opowiemy

Gigantyczna eksplozja

W GORACH Alatau za rzeką Ili, na południe od stolicy Kazachstanu Alma Aty niedawno wstrząsła ziętną eksplozją o niesławnej mocy. Uniósł ona w powietrze i zrzuciła w kotlinę dwa miliony metrów sześciennych skał. Również górę. Po raz pierwszy w praktyce światowej dokonano w jednej chwili eksplozji ładunku 5 200 ton trotylu umieszczonego na głębokości 65 metrów pod powierzchnią gruntu. W wyniku wybuchu powstała w kotlinie zapaora o wysokości 120 metrów i szerokości 400 m u podstawy.

Powód dla przeprowadzenia tego rodzaju „strzału” był bardzo istotny. Głaz niejednokrotnie już dotychczas tej kotliny zniszczył, co do stolicy republiki groziło niebezpieczeństwo. Nie obito się też o cięcie. Wskutek opadania znajdującego się w górach lodowca do kotliny spływała masa błota zmieszana z odłamkami skał. Również naturalne i sztuczne zapory powstrzymywały tę masę do pewnego czasu, gdy jednak zebrała się jej wielka ilość, przetrwała wstrząsami gromadziła się lawina ruszyła w dół, w kierunku miasta.

Sporządcząca za pomocą wybuchu zapaora, jak obawiano się kierownictwa akcji inż. Izrael Itter, zapewniła spokój mieszkańcom Alma Aty co najmniej na 10 tysięcy lat!

J. ZENIUK



60-LETNI wielbiciel Napoleona, Norbert BRASSINE z Waterloo (Belgia), dotarł 2 grudnia, w rocznicę słynnej bitwy do Austerlitz, obecnego Sławkowa w Czechosłowacji. Pan Brassine jest zapalonym kolekcjonerem pamiątek z czasów napoleońskich. Jego dom zamienił się w małe muzeum, gdzie zgromadził już wiele cennych dokumentów.

NA ZDJĘCIU: Norbert Brassine, w mundurze napoleońskiego grenadier, na ulicach Brna, gdzie przybył 20 listopada — we dług jego przekonania dokładnie przed 161 laty wkroczył tu Napoleon.

CAF — CTK

Cena wolności

Eleonora S. z Oklahoma (USA) zażądała rozwodu z tego powodu, że jej mąż nie chce się strzyć ani golzić. Pan S., który nie był w fryzjera od siedmiu miesięcy, wyglądał tak okropnie gdy stanął przed sądem, że Eleonora natychmiast uzyskała rozwód.

Po wyjściu z sądu rozwiedziony mąż niezwłocznie udał się do fryzjera, oświadczając, że obecnie pragnie mówić być podobny do człowieka.

Zbrodnia stulecia

TRZY LATA minęły od zabójstwa Kennedy'ego i oto dopiero teraz w USA na światło dzienne poczynają wychodzić dowody uzasadniające obiektywne, które ludzie trzeźwi wyrażali od lat, nie godząc się z tezą o samotnym działaniu Oswalda — lansowaną przez oficjalną propagandę amerykańską. Dopiero teraz tygodnik „Life” w jednym z ostatnich numerów pisze: „Komisja Warren'a minęła się z prawdą twierdząc, że jeden i ten sam człowiek ugodził obie ofiary”. Nawet sam poszkodowany Connally uznał tę tezę za fałszywą, a dokumentacja fotograficzna potwierdziła wątpliwość ci zupełnie”.

Przejął prezydenta przez Dallas filmowiec bowiem wielu zawodowców i amatorów, tak, że bodaj żaden aparat sferyczny na świecie nigdy nie otrzymał pełniejszej dokumentacji zbrodni. Gdy kolumna samochodów, wśród których był samochód Kennedy'ego, przejeżdżała ulicami Dallas, na trasie m. in. wzięty prezydent filmował A. Zapruder i jego kamera uchwyciła wszystkie fazy zbrodni, od momentu gdy Kennedy zjechał powoli w tłumem dłoń — do chwili gdy padł śmiertelnie ranny. Film przekazany został władzom śledczym. Był to cenny dowód rzeczowy. Na klacie filmowej 255 prezydent żył jeszcze — na 225 został trafiony po raz pierwszy — a na 313 otrzymał śmiertelny strzał w

głowę. Równocześnie te same wydarzenia filmowane były i z innych punktów na trasie przez innych amatorów. Porównanie wszystkich filmów i zdjęć pozwoliło ustalić że Oswald ze swojego okna widział mógł przystąpić do strzelania z jego broni — czas między pierwszym strzałem który ranił obu jadałych w samochodzie, a drugim, który zabił prezydenta — wynosił 33 sekundy, tj. 1,8 sekundy.

Był to cios dla tezy oficjalnej. Albowiem ekspert amerykański, Alvin Karpis, spec od broni palnej, Ronald Simmons, stwierdził, że operacje strzeleckie przy karabinie Oswald'a wymagają minimum 2,3 sekundy między oddaniem jednego a drugiego strzału. Tak więc Oswald nie mógł strzelić dwa razy w czasie, który film zawierał na 33 klatkach tj. w 1,8 sekundy.

I oto teraz tezę tę potwierdzają również „Life” oraz sensacyjne zdjęcia, które zamieścił magazyn „Esquire”, przedstawiające drugiego strzelca w chwili gdy składa się do strzału. W ten sposób również

Najbardziej milczący jest świadek umarły..

w następnych odcinkach. Wiele milczało i nadal milczy, albowiem ludzie wiedzą, iż najbardziej milczącym ze świadków jest świadek umarły. Zławsza w warunkach, gdy bezpieczeństwo nie gwarantuje nawet opieki policji. Ostatecznie Oswald zginął w komnacie otoczonej przez detektystów, a Jane Mooney, tanerkę z nocnego lokalu Ruby'ego, znaleziono powieszoną w celi, w areszcie w Dallas, gdzie również przebywała pod opieką tamtejszej policji.

JERZY ŁOPUSKI (d. c. n.)

W Zamku —
Szymon Kobyliński

● Inteligencja ● Dowcip ● Talent

RZĄDKO ZDARZA MI SIĘ pisać recenzję z tak dużą przyjemnością, jak z tej wystawy, zorganizowanej przez „Kurier Szczeciński” i WDK pn. „SZYMON KOBYLINSKI — RYSUNKI”. Bo też nieczęsto zdarza się taka kondensacja inteligencji, dowcipu i wszechstronnego talentu, jak w wypadku kapitalnego Szymona Kobylińskiego, którego dobrze znają czytelnicy „Polityki” z jego celnych satyrycznych rysunków zamieszczanych co tydzień na pierwszej stronie.

Jego pastisz z cyklu „Kulak w historii sztuki” — to już nie tylko naśladowanie stylu, to wejście w samą istotę stylu znakomicie podrobionych takich wielkich mistrzów, jak Leonardo da Vinci, Peter Brueghel, Rembrandt, Picasso czy Matejko. No, i do tego znakomity dowcip autora (matejkowski Rejtan broniący worków ze zbożem czy Picassa „Akt” — a w nawiasie (podziału ziemi przez kulaka). Albo brązowo-zielonkawy sosik socrealizmu (!).

Wszechstronność talentu pozwala artyście uprawiać bardzo różnorodne gatunki twórczości. Przed pastiszem malarskim znajdujemy na wystawie i świetny cykl „Próbkami innych satyryków”, w którym nierzadko Adams jest lepszy — jak chodzi o pointę — od Adamsa, Uniechowski od Uniechowskiego czy Lengren od Lengrena. W cyklu okładek książkowych i ilustracji, widzów na pewno zainteresują pomyślowe twory Kobylińskiego do St. Lema „Jakiś robotów”, cykl „Dawnych typów warszawskich”, świetnie scharakteryzowanych i narysowanych czy wspólnie z żoną Danutą wykonane projekty kostiumów do sztuki Bąbla dla Teatru Żydowskiego, w których kostiumy świetnie współgrają z pełnymi ekspresji sylwetkami bohaterów. A jak to jest namalowane!

Zresztą, proszę państwa, to trzeba zobaczyć na własne oczy i śmiać się tak serdecznie, jak śmiali się liczni widzowie wraz z którymi oglądaliśmy na niedzielę wystawę. A te żywe, spontaniczne reakcje miały miejsce zarówno przed latwiejszymi niż do odbioru rysunków obcyżycielami, jak i nie wątpliwie trudniejszymi cyklami np. z „Polityki”, w których syntetycznie scharakteryzowani dyrektorzy czy dyktatorzy proszą przez telefon np. „o połączenie z życiem”, wywołują uśmiech refleksyjny.

(Up.)



Na warsztacie Plenum KM PZPR

O ZNAK „Q” dla usług komunalnych

NA PORZĄDKU DZIENNYM OBRAD KOMITETU MIEJSKIEGO PZPR znajdują się znów problemy najważniejsze interesujące wszystkich szczecinian — a mianowicie sprawy usług komunalnych. Ostatnio miejska Instancja parłyjna zajmowała się tymi problemami we wrześniu 1963 r. Zatwierdzono wówczas jasno sprecyzowane kierunki działania, mające zapewnić mieszkańcom lepsze warunki życia w mieście, a więc poprawę sytuacji mieszkaniowej, poprawę komunikacji, zaopatrzenia w wodę i energię cieplną, czystości w mieście itp.

UJAWNIONE przed trzema laty poważne niedomaganie w funkcjonowaniu przedsiębiorstw komunalnych skłaniały władze do zreorganizowania kierowania gospodarką miasta. Sprawy administracyjne pozostawiono w Wydziale GKIM PMRN (dodajmy — znacznie zmniejszonym), funkcję zaś nadzoru i koordynacji przedsiębiorstw powierzono nowo utworzonemu Miejskiemu Zjednoczeniu GKIM.

Przeprowadzona reorganizacja nie wątpliwie przyniosła poprawę. Realizacja uchwał miejskiej Instancji PZPR przyniosła bardzo konkretne efekty, choćby w przekroczeniu planu produkcji i usług w r. 1964. Plan za ten okres został wykonany w 165,7 proc., przy mniejszym zatrudnieniu i nieznanym tylko zwiększeniu funduszu płac. Przekroczono również zadania zaplanowane na r. 1965. Nie oznacza to, że pomyślnie kształtowała się praca wszystkich przedsiębiorstw miejskich. Plany przedsięwzięć usług nie wykonały np. w r. 1965 takie przedsiębiorstwa jak MPRB nr 2 i MPPE. Niekorzystne wyniki ekonomiczne uzyskało również MPK.

W sumie wyniki ekonomiczne uzyskane w tym roku były wyższe od r. 1964 o 4,7 proc. i o 4,2 proc. od r. 1963. A jakie korzyści osiągnęliśmy bezpośrednio my mieszkańcy Szczecina?

JEDNA Z NAJBARDZIEJ PALĄCYCH SPRAW — do dziś zresztą całkowicie nie rozwiązanych — było dostarczenie dobrej wody pitnej w dostatecznych ilościach. Kryzys w szczecińskich wodociągach był już przecież, zwłaszcza w okresach letnich — bardzo do kłuczyli. Oddanie do użytku r. 1964 ujęcia bardzo dobrej jakości wody ze Zdroju i uruchomienie ponadplanowo pod koniec ubiegłego roku urządzeń II etapu budowy, a także zwiększenie produkcji w stacji wodociągowej w Piłchowice zapewnili po raz pierwszy od wielu lat pełne zaspokojenie potrzeb miasta. Był to niewątpliwie sukces.

PEWNA POPRAWA nastąpiła w komunikacji miejskiej. Wprowadzenie częściowej zmiany układu komunikacyjnego i wyremontowa-

nie 25 km torów tramwajowych polepszyło nieco warunki przewożenia, szczególnie w traktach tramwajowej, nadal jednak stan komunikacji miejskiej jest niezadowolający. Powodem jest brak taboru autobusowego i trudności kadrowe, przede wszystkim kierowców.

NA WARUNKI KOMUNIKACYJNE istotny wpływ wywiera również stan dróg w mieście. Wiele ważnych ciągów nie remontowano przez długie lata. Wymagają one natychmiastowej naprawy. Władzom miasta udało się uzyskać środki na wykonanie najpilniejszych prac, dzięki czemu wyremontowano takie ciągi komunikacyjne jak droga do Polic, Szosa Poznańska, Władysław IV, Malczewskiego, Chmielewskiego i inne. Nadal czeka na naprawę wiele ulic o ważnym dla ruchu znaczeniu. Ze względu na niedogodny w obecnych warunkach układ głównych ciągów ulicznych, bardzo pilnym zadaniem jest zbudowanie nowoczesnej arterii wlotowej do miasta, a więc gruntowna przebudowa ul. Gdańskiej. Załącznikiem nowej arterii jest nowoczesny Most Portowy i ul. Energetyka. Znaczący postęp osiągnięliśmy w oświetleniu miasta. W minionie 5-letnie zainstalowano 2122 nowe lampy uliczne. Szczecin jest już połączony z lepiej oświetlonymi miastami w Polsce. Mimo to wielkie obszary miasta, zwłaszcza oddalone od centrum są jeszcze oświetlone bardzo słabo.

O problemach gospodarki mieszkaniowej pisaliśmy niedawno obszernie, warto jednak przypomnieć, iż mimo stałego niedoboru mocy przedsiębiorstw remontowych, znacznie zmalała liczba skarg na nieterminowość remontów i przewlekłe wykonywanie prac.

NIESTETY, sukcesy szczecińskiej gospodarki komunalnej w dalszym ciągu obniżają jakość prac wykonywanych w mieście. Dotyczy to całej gospodarki komunalnej. Szczególnie dużo pretensji ma jednak społeczeństwo Szczecina za partactwo i złą jakość robót drogowych. Naprawione odcinki bruków i torów tramwajowych trzeba wielokrotnie poprawiać. Zasadom dobrej roboty uraga również jakości nawierzchni bitumicznych ulic, których jednak z zasady w ogóle się nie poprawia. Od lat nie możemy także doczekać się na poprawę obsługi pasażerów przez pracowników MPK, choć nie potrzeba do tego żadnych środków finansowych.

Potrzeba natomiast w całej gospodarce miejskiej Szczecina więcej troski o jakość usług.

K. KULIG

WIDZÓW WYSTAWY—
JAK WIDAC — BAWI
CYKL OBYCZAJOWY
SZYMONA KOBYLINSKIEGO.

FOTO — ST. CIESLAR

Wystawa „Magnum”

„ekspozycja jest w całym świecie. W Polsce jedynie Warszawa, Łódź i Kraków znalazły się na trasie wystawy. Dopiero dzięki aktywnym zabiegom kierownictwa Szczecińskiego Towarzystwa Fotograficznego również i Szczecin ma okazję poznać dorobek „Magnum”. To co oglądamy w skrzydle wschodnim Zamku można określić jako ewenement artystyczny najwyższej próby.

„Choćby się mówiło w najwyższych superlatywach o członkach „Magnum” nigdy nie przeceni ich znaczenia, należą oni do wspólnoty twórców pojęć moralnych połowy XX wieku w ramach których ludzkość nauczyła się jeszcze bardziej nienawidzić wojny i przemocy, odpowiedź coraz silniej wzajemną solidarności.” — pisze w „Fotografii” U. Czartoryska.

Kurier kulturalny

W kręgu tej postępowej grupy kształtował się styl współczesnego reportażu fotograficznego cechującego się głębokim humanitaryzmem w dostrzeganiu aktualnych spraw i losu człowieka. Cartier Bresson (założyciel „Magnum”), Bischof, Capa, Seymour — byli zawsze tam gdzie rozgrywały się ważne sprawy świata: w walce z Hiszpanii, w Indochinach, w Indiach, w Egipcie. Pokazywali głód, nędzę, dzieci, okrucieństwa wojny.

Wystawa w Zamku ukazuje niewytkniętą ekspresję i mistrzostwo obrazu świata. Jest to przeżycie dla Libercu wszystkich i najlepsza lekcja dla tych, którzy w jakiś sposób zajmują się fotografią. I za to organizatorom wystawy należy wyrazić nasze uznanie i wdzięczność.

Z Libercem...

„utrzymujemy żywe kontakty kulturalne. Delegacja szczecińskich teatrów dramatycznych gościła już dwukrotnie u naszych południowych sąsiadów poznając się z pracą tamtejszego teatru. Ostatnio bawili w Szczecinie: dyrektor teatru w Libercu I. Glanc oraz główny scenograf V. Habr. Omawiano plany dalszej współpracy i wymiany. W drugiej połowie marca szczeciński teatr zaprezentuje w Libercu dwie pozycje — „Niech no tylko zakwitną jabłonie” A. Oleskiej i prawdopodobnie „Otellet” W. Szekspira. Z kolei artyści z Libercu pokazą w naszym mieście (w czerwcu) szekspirowską „Komedię omyłek” i jedną ze stromych repertuaru czeskiego. Obie strony miały także o wymianie reżyserów.

Ciekawostką jest zbliżność programów przedstawień sztuk Dürrenmatta „Meteor”, które i w Szczecinie i w Libercu odbędą się w tym samym dniu (9. XII. br.). Ta współpraca będzie z pewnością korzystna dla obydwu teatrów. Nasz widów — zwłaszcza perspektywa przejęcia tego co robi teatr w Libercu; w ten sposób poznamy dorobek naszych południowych sąsiadów, będziemy mieli okazję do porównań i refleksji.

Śladem naszych artykułów

Ani zbrodniarz, ani łobuziaczek...

19 WRZEŚNIA br. zamieszciliśmy felieton red. E. Grochowskiego pt. „Miedzy sądem a gazetą. Łobuziaczek czy zbrodniarz?”. Autor, posługując się formą listu, ustosunkował się krytycznie m. in. do faktu zamieszczenia w warszawskim „Expressie Wieczornym” lakonicznej informacji o skazaniu na 3 lata więzienia sprawcy oświeplenia i zgwałcenia młodej dziewczyny, bowiem informacja taka, pozbawiona jakiegokolwiek komentarza, stwarzała zgola fałszywy obraz funkcjonowania aparatu wymiaru sprawiedliwości, sugerując, niezgodnie z prawdą, że sądy wykazują trudną do zrozumienia pobłażliwość wobec sprawców tak ohydnych przestępstw.

Felieton ów spotkał się z żywym pozytywnym oddźwiękiem, został przedrukowany w miesięczniku Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

„Prasa Polska”, a ostatnio zabralo w tej sprawie głos Ministerstwo Sprawiedliwości. W wyjaśnieniu, podpisanym przez dyrektora Departamentu Nadzoru Sądowego Ministerstwa Sprawiedliwości W. Michalskiego czytamy m. in.:

„Departament Nadzoru Sądowego po zbadaniu sprawy zawiadania uprzedziliśmy, że notatka „Expressu” zawierająca stwierdzenie, iż sprawca gwałtu oświeplony ofiarą, jest nieprawdziwa. Na podstawie akt sprawy Sądu Powiatowego w Lipnie ustalono, że 8 października 1963 r. 18-letnia J. W., idąc do pracy około godz. 5, została zatrzymana na drodze przez Ryszarda S., który jechał samochodem „Żuk” z Warszawy do Gdańska. Oskarżony zaproponował poszkodowanej pod więzienie do Lipna. J. W. nie skorzystała z tej propozycji. Wówczas oskarżony schwył ją i zaniósł do samochodu. Następnie stosując przemoc odbył z nią stosunek płciowy, po czym oddał ją do domu. Oskarżony został zatrzymany przez policję i przewożony do sądu. W toku dochodzenia i przewożenia sądowego nie stwierdzono, by oskarżony był poszkodowaną, a

tym bardziej żeby pozbawił ją wzroku. Notatka „Expressu” w tej części jest więc oczywiście nieprawdziwa. Sąd skazał Ryszarda S. na 3 lata więzienia. Rewizję od tego wyroku założył tylko oskarżony. Sąd Wojewódzki — Ośrodek w Toruniu utrzymał wyrok w mocy. Wyrok ten oceniony być musi na tle okoliczności sprawy jako słuszny.

Rację miał więc red. E. Grochowski, dając wyraz przekonaniu, że informacja „Expressu Wieczornego” przekształcała się w dezinformację, stwarzającą fałszywy obraz funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Ministerstwo Sprawiedliwości zwróciło się do redaktora naczelnego „Expressu Wieczornego” z postulatami sprostowania tej notatki.

DZIEKUJĄC Ministerstwu Sprawiedliwości za to rzeczowe i wyczerpujące wyjaśnienie, sądzimy, że tym samym rozwiane zostały wszelkie wątpliwości, jakie mogła narzucić lektura owej niefortunnnej notatki „Expressu”.

Tylko dla ciekawych

Przyszłoroczne tarapaty

ŁUDZI CIEKAWYCH CZEKAJĄ W ROKU PRZYSZŁYM nie były jakie tarapaty. Oto wydawnictwa, zajmujące się popularizacją wiedzy, jakby zmówiły się, aby posłać czytelników w trudnej sytuacji. Plany tematyczne w zakresie literatury popularno-naukowej na rok 1967 zawierają tak wiele interesujących pozycji, że trzeba byłoby chyba poświęcić wszystkie wolne chwile, cały urlop wypoczynkowy, ba! wziąć jeszcze urlop bezpłatny, aby to wszystko przeczytać.

MOŻNA POWIEDZIEĆ, że dewiza przyszłorocznych nowości — to „dla każdego coś ciekawego”. Najszerszą jednak będzie chyba reprezentowana fizyka, która interesuje coraz obszerniejsze grono czytelników. Niepodobna o wszystkich książkach z tej dziedziny pomówić, wymienimy więc tylko „Fizykę popularną” KATSCHERA („Wiedza Powszechna”), która przedstawia ujętą w sposób popularny i ciekawy syntezę fizyki, dającą laikowi przystępny i pełny obraz dzisiejszego stanu tej nauki. Ciekawie zapowiada się również „Biografia fizyki”, której autorem jest światowej sławy fizyk i popularyzator, G. GAMOW. W książce „Prawa fizyki” ROTHMANA poruszane są problemy, dotychczas przez naukę nie wyjaśnione; choćby z tego względu warto ją wziąć do ręki.

Annonsując jedynie jeszcze kilka książek, które popularizować będą teorię względności przedtę do innej pasjonującej dziedziny: do biologii. Nowy kierunek rozwoju ukazują prace: „Biologia molekularna” (jest to praca zbiorowa) oraz „Życie komórki — jej natura, pochodzenie i rozwój” J. BUTLERA. Ludzi, których pasjonuje cybernetyczne ujęcie zagadnień biologicznych, zainteresuje z pewnością książka YOUNGA „Model mózgu”, zaś tych, którzy z niecierpliwością oczekują lądowania kosmonautów na Księżycu — zbiór artykułów amerykańskich i angielskich autorów „Biologia a Kosmos” (PWN).

Inne nieco zagadnienia biologii ujmować będą książki: „Paradoksy natury” HENRYKOWA, „Wędrówki ptaków” GRIFINA, „Biografia morza” CARRINGTONA — które wydać ma w przyszłym roku „Wiedza Powszechna”.

Francuskie samochody w świecie

ZNANA FIRMA Renault-Peugeot założyła montażownię aut w stolicy Peru — Limie. W związku z tym prasa francuska podaje, że po USA (które mają 108 montażowni w 42 krajach) i W. Brytanii (64 zakłady w 35 krajach), Francja zajęła obecnie trzecie miejsce (63 zakłady, gdzie w 1965 roku wyprodukowano 300 tys. samochodów, to jest tyle, ile we Francji w tym samym okresie wyprodukowano Peugeotów. (1)

skiego „Wielka przygoda archeologiczna”, wznowienie Kosidowskiego. O wszystkim i tak nie da się rady napisać. Zanim jednak zakończymy, wspomnę o przygotowywanej przez Fundację Zakład Wydawnictw Lekarskich książce Hatchina „Zona też człowiek”, stanowiącej uzupełnienie książki „Mąż też człowiek”. Tytuł oryginalny brzmi: „How not to kill your wife”, co w dosłownym tłumaczeniu oznacza: „Jak nie zabijać swojej żony”. Jest to więc podręcznik miłości bliźniego do stosowania w domowych pieleszach — kto wie, czy rzecz nie najtrudniejsza i nie najbardziej potrzebna?

ELEKTRON

„Barkowce” na horyzoncie

ARMATOR AMERYKAŃSKI, Lykes Lines zwrócił się do rządu o subwencję na budowę statków nowego typu, a mianowicie do przewożenia całych barek. Barki pełniłyby rolę swego rodzaju pojemników, które mogą być równieź transportowane — w zestawach po kilka, a nawet kilkanaście sztuk — drogami wodnymi śródlądowymi, a więc bezpośrednio od nadawcy do odbiorcy.

Kongres dozorców

130 DOZORCÓW z 11 krajów zwiedza USA i uczestniczy w nowojorskim Kongresie, zorganizowanym przez związek pracowników wielkich hoteli. A oto wrażenia dozorców z USA, przekazane z całą szczerością amerykańskim kolegom: „Wasze pokoje hotelowe są zbyt gorące, przyście jakcie oferujące zbyt chłodne, łazienki macie przedpłopowe i nikt nie dba o poczę gości...”.

„Papier” z plastiku

TRZEBA BYŁO aż 18 stu let, by Japonia mogła wprowadzić na rynek produkt konkurencyjny dla chińskiego wyłazku powszechnego użytku — papieru. Oto japońska firma Nippo Kako Seishi rzuciła z nowym rodzajem na rynek „papier” z plastiku (patent zastrzeżony w 21 krajach).

Wyprodukowany z pochodnej nafty nowy materiał przyjmować będzie wszystkie rodzaje techniki drukarskiej. „Papier” ten można produkować w grubości 2-krotnie cieńszej aniżeli papier „biblioteczny”. Przy większych tomach stanowi to może dużą różnicę na korzyść papieru z plastiku. Na razie koszt nowego surowca kalkuluje się tak wysoko, że gazety nie będą mogły z niego korzystać. (1)



506 PŁYT KAMIENNYCH, tworzących fasadę CASA DEL GIUCO, domu gry w La Valetta na Malcie, zostały dokładnie ponumerowane, by... zapewnić prawdziwość ich ułożenie po przeniesieniu budynku na inne miejsce. Zabytkowy już dziś budynek zmieni miejsce w związku z przebudową miasta. CAF—UPI

We Włocławku nie brak i ptasiego mleka

W NOWYCH zakładach społemowskich — we Włocławku zainstalowano agregat do produkcji galanterii czekoladowej. Agregat został sprowadzony z zagranicy i jest najnowocześniejszym urządzeniem tego typu w naszym przemyśle. Na razie zakład produkuje 9 ton czekoladek na dobę. Po pełnym rozruchu osiągnie wydajność 15 ton na dobę.

Kosztowaliśmy pomadki wło cławskie łącznie z ptasim mlekiem. Znakomite! Nie u stępując w niczym najbardziej renomowanemu wyrobom. Na tomiast opakowania — jak do tychczas przynajmniej — nie odpowiadają jakości towaru. A szkoda, bo ważne nie tylko to, co w bombonierce, ale i jak ona sama się prezentuje. (1)

Krzysztof Próchnicki

KONDUKTOR SLEEPINGU

- 15 -

Przez dwa dni nie wychodziłem z pokoju i leżałem na łóżku, patrząc w idealnie biały sufit, na którym nawet mu chy nie zostawiły najmniejszego śladu.

Taki tutaj porządek, że aż rzygać się chce — pomyślałem. — Po prostu nie ma na czym oka zatrzymać; wszystko się blizszyć i świeci, do diabła!

Byłem tak zdenerwowany, że wszystko mi przeszkadzało. Listy z Polski nie nadchodziły, ja też nic nie pisałem. Na galeń co miałem nałgać, wiecie nie było można. Zresztą, co miałem pisać? Że pobielem się o garść bakelitowych pudelek z dryblasem, który mi rozwałił łeb. Jedyną pociechą dla mnie było to, że zbliżała się wiosna. Bo to jest pora roku, która potrafi rozchmurzyć największego ponuraka. Wprawdzie wiosna też zbiera swoje żniwo. Jednym dodaje chęci do życia, a innym zabiera to życie bezpowrotnie. Mogiem to stwierdzić na podstawie częstotliwości pogrzebów odbywających się właśnie na wiosnę. Godzinami obserwowałem przez to okienko w ubikacji. Całe sznury pogrzebów ciągnęły na koloński cmentarz. Różni ludzie: kolejarze, tramwajarze czy strażnicy żegnali swoich kolegów, którzy nie wytrzymali skoków wiosennej aury, albo awitaminow — i schodzili z tego świata.

Z początku to było nudne. Orkiestry grały te same marsze pogrzebowe, jakby brały lekcje u tego samego kapelmistrza. Współczułem też grabarzom, którzy musieli ciągle wysłuchiwać tych samych utworów i tych samych przemówień nad grobami, wygłaszanych przez tych samych księży. Zresztą ich przemówienia miały zastosowanie do wszystkich: każdy nieboszyk to był najlepszy ojciec, mąż, patriota, katolik — i ci wszyscy, którzy pozostali przy życiu, powinni z nich brać przykład... Sądząc z tych przemówień — to umierali sami porządni ludzie.

Mówi się — dodał z uśmiechem — że złego diabła nie biorą. Może to i prawda? Im dłużej jednak obserwowałem te pogrzeby — nieraz i z samego cmentarza, gdy zacząłem wychodzić — wydawały mi się ciekawsze. Była jednak nieraz duża różnica w samym ceremoniału.

Przerwał opowiadanie, gdyż we drzwiach ukazał się konduktor rosyjskiego wagonu: — Tawarisz, apteczki masz? — Zachorowała mi kobieta w wagonie.

— Co jej się stało? — zapytał.

— Czort zna! Straszne bóle w okolicy brzucha, wieje się i krzyczy. Przecierałem przez wagon, jak na złość żadnego lekarza nie ma, a pociąg staje dopiero za czterdzieści minut. Muszę coś zrobić, bo się baba drze i zbudzi mi wszystkich pasażerów.

Kierownik pociągu ma apetyczkę lepszą od mojej.

Z jego apteczki zastosowałem wszystko, co było możliwe.

No to zaczekaj — zobaczysz, co ja mam w swojej... Wygłaszałem z torby blaszane pudełko, zacząłem w nim grzebać i wyciągać zawartość, pokazując ją Rosjaninowi:

— Aspiryna...?

— Już dostała.

— Kropie mętlowe...?

— Też jej dałem.

— Pabialgina, Laxigen, woda utleniona...?

— Wszystkiego próbowałem po trochu, nie nic nie pomogło. Krzyczy i krzyczy.

Rosjanin miał wyraźnie za troską moją.

— Więcej nic nie ma, ale... — z ostatniej przegrodki pudła wyciągnąłem gumową gruszkę do lewatywy.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Motel-camping

Nowa inicjatywa turystyczna

ZACZEŁO SIĘ od indywidualnych zainteresowań turystyką niedzielną. Nie ma bowiem w naszym województwie miejscowości turystycznej, gdzie można by indywidualnie spędzić kilka dni na wypoczynku. Nie dostanie się nigdzie wolnego miejsca w pełni sezonu turystycznego. A nie każdy chce i ma ochotę rozbijać namiot.

Plan GKFFIT na r. 1967 w ocenie posłów

W WARSZAWIE obradowała Sejmowa Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej, która rozpatrzyła projekt planu i budżetu GKFFIT na rok 1967.

Nakłady inwestycyjne wyniosły w roku przyszłym 141,3 mln zł. Będą one przeznaczone przede wszystkim na kontynuowanie budowy hoteli i ośrodków turystycznych oraz zakładów produkujących sprzęt sportowy. Zasadniczym zadaniem w dziedzinie sportu wycynowe będzie w roku przedmiotowym rozpowszechnienie tych dyscyplin sportowych, które osiągnęły sukcesy międzynarodowe.

Terminy spotkań Mistrzostw Świata w siatkówce

PODANE zostały do wiadomości dokładne terminy spotkań w Mistrzostwach Świata w siatkówce kobiet, które zostaną rozegrane przy końcu stycznia 1967 r. w Japonii. W mistrzostwach startować będzie 11 krajów. Są to CHRL, Czechosłowacja, NRD, Japonia, Peru, Polska, KRL-D, Korea Południowa, Węgry, USA i Związek Radziecki.

POLKI występujące będą w grupie „C” razem z drużynami Chin Ludowych, Węgry i USA. A oto terminarz spotkań:

GRUPA „A” (SENDAI)
21.I. CSRS — Japonia, Peru — KRL-D.
22.I. CSRS — Peru, KRL-D — Japonia.
23.I. CSRS — KRL-D, Peru — Japonia.

GRUPA „B” (YOKOHAMA)
21.I. ZSRR — Korea Południowa.
22.I. NRD — Korea Południowa.
23.I. ZSRR — NRD.

GRUPA „C” (KOBE I OSAKA)
21.I. (Kobe) CHRL — Polska, Węgry — USA.
22.I. (Osaka) CHRL — Węgry, USA — Polska.
23.I. (Osaka) CHRL — USA, Węgry — Polska.

FINAŁY rozegrane zostaną w dniach 25—28 stycznia w Tokio.

Miedzypowiatowy turniej siatkówki

RADA KOŁA LZS w Wielogowie organizuje w najbliższą niedzielę międzypowiatowy turniej siatkówki mężczyzn. Zawody rozpoczną się o godz. 10 w sali gimnastycznej miejscowej szkoły. Wezmą w nim udział zespoły LZS z Wielogowa, Gołeniewa i Błotnina. (a)

Pierwszy krok gimnastyczny w szkole nr 27

PRZY Szkole Podstawowej nr 27 powstała sekcja gimnastyczna. W tzw. „I kroku gimnastycznym” wzięło udział 20 dziewcząt. Zwyciężyła w ładnym stylu Lidia JANASZEK, wyprzedzając w punktacji koleżanki: Alicję JANKOWSKĄ, Jolanę LUBELSKĄ, Elżbietę KLAMAN, Elżbietę KAMIŃSKĄ i Ewę LEWANDOWSKĄ. Dyplom pamiątkowy wręczył triumfatorce zawodów szkolnych kierownik mgr M. DUNST. (a)

W GRONIE entuzjastów turystyki ze spółdzielczości pracy powstała myśl budowy ośrodka motelowo-campingowego. Powołano już komitet organizacyjny, na czele którego stanął prezes Spółdzielni Pracy Usług Różnych w Szczecinie — Bernard LOBERMAJER. Motel ma powstać nad morzem. Starania zmierzają do uzyskania lokalizacji w Łukęcinie, nie daleko Dziwnowa wśród pięknych lasów. Prace organizacyjne nie są dalece zaawansowane, co pozwala przypuszczać, że już w roku 1967 z nowego ośrodka skorzysta wielu turystów.

Założenia są proste. W kosztach budowy partycypować będą spółdzielnie pracy. Z wygospodarowanych funduszy społecznych i zakładowych wybudują się 100 komfortowych domków. Zgłosiło się już 31 spółdzielni. Są więc fundusze na 82 domki. Ale to tylko jedna forma udziału w tej inwestycji. Wiele prac wykonanych będzie w ramach czynów społecznych, zadeklarowanych przez członków spółdzielni.

Spółdzielnia „PREFAMAT” zapewniła, że na początku 1967 roku dostarczy pierwszą partię domków turystycznych. Są to domki wykonane z trwałych materiałów i przeznaczone na 2—3 osoby. Będą wyposażone w cały komplet sprzętu turystycznego, pościel, kucharki gazowe, zapasowe materiały. W każdym domku obok małej kuchni jest przewidziane miejsce na wc i prysznic. Komitet Organizacyjny przewiduje kompletne wyposażenie w sprzęt i nakrycia gospodarstwa domowego.

Myśli się o pełnym komfortie dla turystów, który powinien w tym ośrodku zaspokoić wszystkie potrzeby. W pobliżu powstanie także pole namiotowe i parking dla

samochodów. W następnej kolejności planuje się budowę klubu i małej jadalni oraz kanałów napraw i myjni dla samochodów.

KTO BĘDZIE MIAŁ PRAWO korzystać z motelu? W pierwszym rzędzie będzie on przeznaczony dla pracowników spółdzielczości pracy. Traktuje się ten ośrodek jako miejsce wypoczynku. W celu jednak pełnego wykorzystania miejsc, kierownictwo tego ośrodka za pośrednictwem Orbisu i PTTK, chce także udostępnić wypocinek dla turystów krajowych i zagranicznych. Oblicza się, że w końcowym etapie będzie mogło jednorazowo wypocząć w motelu około 350 osób. (Boz)

Sportowa decyzja

Bokserzy Arkonii wzmocnią II-ligową Pogoń

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK na ringu, który spowodował śmierć zawodnika słocińskiego — gwardyjskiego klubu Arkonia, Feliksa Kiećka nie pozostał bez konsekwencji.

Międzynarodowy mecz w... kawiarni

PO RAZ PIERWSZY w historii polskiej szermierki rozegrano w niedzielę międzynarodowy mecz w kawiarni. Spotkanie florecistów Warszawy i Paryża, zakończone zwycięstwem gości 10:6, odbyło się w kawiarni „Uśmiech” w Warszawie, a celem tego eksperymentu miało być popularyzowanie szermierki wśród młodzieży. Niestety, mała sala nie sprzyjała temu i spotkanie oglądała garstka najbardziej „wtaimnionych”, a więc wernych kibiców tego sportu.

Koszykówka

3 polskie drużyny w Pucharze Europy

TRZY polskie drużyny koszykówki stają do rozgrywek o Puchar Europy. Koszykarze Legii walczą o tytuł z Vorwarts Lipsk, koszykarze Wisły z Toverik (Finlandia), a koszykarze Wisły spotkają się z KFUM Blackeborgs (Szwecja). Mistrzowie Polski — koszykarze Legii grają 8 bm. w Lipcu z mistrzem NRD — ASK Vorwarts, drużyna warszawska wyleciała na ten mecz, w swym najbliższym składzie.

Rewanżowy mecz Legia — Vorwarts odbędzie się 18 bm. w Warszawie. Zwycięska drużyna kwalifikuje się do ćwierćfinału rozgrywek o Puchar Europy.

KOSZYKARKI Wisły wyleciają do Sztokholmu po zakończeniu pierwszej rundy spotkań ligowych. Mecz Wisła — KFUM Blackeborgs odbędzie się 14 bm. w Sztokholmie i 13 bm. w Krakowie.

Najlepsza sportsmenka świata Irena Kirszenstein mówi o swych planach

ZWYCIĘSTWO w ankiecie TASS, pierwsze miejsce na liście agencji Prensa Latina oraz trzecie — na liście norweskiej agencji NTB — oto bilans ostatnich sukcesów najpopularniejszej sportsmenki świata — IRENY KIRSZENSTEIN. Cztery medale zdobyte na mistrzostwach Europy w Budapeszcie oraz sukcesy na bieżniach całej Europy sprawiły, że polska sprinterka klasyfikowana jest na czołowych pozycjach we wszystkich konkursach i plebiscytach, organizowanych tradycyjnie trzy razy w roku.

I miejsce gimnastyczek Sparty

GIMNASTYCZKI szwedzkiej Sparty po odniesieniu pięknych sukcesów powróciły z Poznania. Brały tam udział w ogólnopolskim przeglądzie gimnastyki artystycznej i zajęły w silnej konkurencji pierwsze miejsce.

CIESZĘ SIĘ, że moje wyniki zdobyły uznanie w oczach zagranicznych fachowców — powiedziała KIRSZENSTEIN w rozmowie z przedstawicielami PAP. Plebiscyty przypominają mi najlepsze chwile mojego sezonu. W okresie jesienno-zimowym nie zajmuję się sportem, a trenuję wznawiam dopiero w połowie grudnia. Chciałabym — podobnie jak w latach poprzednich — trenować razem ze swymi koleżankami zważywszy na to, że w tym czasie w Warszawie odbywa się mistrzostwo świata, abym zajęła się koszykówką. Teraz za nie nie zrezygnowałabym z lekkiej atletyki.

Czy ma pani dużo zajęć na uniwersytecie?
— Jestem obecnie na III roku ekonomii politycznej. W sesji zimowej czekają mnie 4 egzaminy. Nacalnie cięższa będzie sesja wiosenna, kiedy to trzeba będzie zdawać egzaminy z całego roku. Lekatura obowiązkowa i nauka języka angielskiego nie pozwalają mi na poświęcenie więcej czasu na literaturę piękną.

Jeśli mi się uda, to w przyszłym roku w Paryżu, dokąd mam zamiar wyjechać na prywatne zaproszenie. — Jak wyglądała pani plany sportowe na rok 1967?
— Będzie to ciężki sezon. Mecz z Wielką Brytanią, Związkiem Radzieckim, Pucharem Europy będą wymagały wysokiej formy. Tym bardziej, że w przyszłym sezonie chciałabym poprawić swe wyniki w pięcioboju i w owal. Trening będzie więc musiał być nieco inny niż dotychczas. W sporcie trudno cokolwiek przewidzieć, dlatego też nie chcę mówić na temat swych przyszłych rezultatów. W każdym bądź razie będę atakowała rekordy Polski w pięcioboju i w skoku w dal.

Badeński, Rut, Zieliński na kursie trenerskim

JESIEN — to okres szkoleniowy w polskim związku lekkiej atletyki. W ostatnich tygodniach odbyło się 6 kursów dla kadry trenersko-instruktorskiej. W Warszawie i Bydgoszczy odbywały się kursy dla trenerów biegów średnich i długich, natomiast w Spale specjalistami od sprintów i rzutów. Ogółem na kursach przebywało ok. 200 osób.

18 LISTOPADA w Spale rozpoczął się kurs instruktorów, na który zgłoszyli się 63 osoby. Wśród uczestników są znani lekkoatleci: Badeński, Rut, Nowakowski, Syza, Zieliński, Juszkowski.

Hokeiści NRD remisują z ZSRR

WCZORAJ w Weiswasser odbyło się rewanżowe międzyzwiązkowe spotkanie w hokeju na lodzie między reprezentacjami NRD i Związku Radzieckiego. Po nieudolnym zwycięstwie hokeistów radzieckich w Karl-Marx-Stadt 6:1, tym razem mecz przyniósł niespodziewany remis 3:3.

Borussia wyeliminowana

W REWANŻOWYM meczu piłkarskim 1/8 finału Pucharu Zdobywców Pucharów, Borussia Dortmund (NRD) przegrała w domu ze szkockim zespołem Glasgow Rangers 0:0. Niemcy zostali wyeliminowani, bowiem pierwszy mecz wygrali Szkoci 2:1.

Tu TOTO

TOTALIZATOR SPORTOWY pięć w zakładach piłkarskich z dnia 3 grudnia br. za:

6 roz. z 12 trafieniami — wygr. po 24 654 zł, 105 roz. z 11 trafieniami — wygr. po 430 zł i 1074 roz. z 10 trafieniami — wygr. po 138 zł.

W Zakładach TOTO-Lotek z dnia 4 grudnia br. za:

4 roz. z 6 trafieniami — wygr. po 426 931 zł, 6 roz. z 5 traf. prem. — wygr. po 284 621 zł, 450 roz. z 5 trafieniami — wygr. po 10 000 zł, 29 055 roz. z 4 trafieniami — wygr. po 97 zł, 297 267 roz. z 3 trafieniami — wygr. po 11 zł.

Nowinki turystyczne

Po sezonie - o sezonie

GŁÓWNY KOMITET KULTURY FIZYCZNEJ I TURYSTYKI sporządził bilans ubiegłego sezonu letniego. Okazuje się, że w porównaniu z minionymi latami wakacje w Polsce spędziło o około 15 proc. osób więcej.

Wielką popularnością — jak zwykle — cieszył się rejon województwa krakowskiego. Zdecydowanie wzrosło zainteresowanie wypoczynkiem nad morzem. Trzy województwa: szwedzkie, koszańskie i gdańskie — przeżywały w r. b. rekordy powodzenia. Natomiast wyraźnie straciły na atrakcyjność niektóre rejon południowej Polski, zwłaszcza rzeszowskie i wrocławskie.

Ogólnie stwierdzono pewną poprawę w poziomie obsługi turystów. Ale w tej dziedzinie występowały krańcowe różnice. Najgorzej czuli się urlopowicze odpoczywający w miejscowościach powiatu puckiego, gdzie lokalne władze nie zaspokoiły potrzeb elementarnych potrzeb licznych gości. Przeciwnie — w Szczecinie, czy na Mazurach gospodarze bardzo strasili się o dobre samopoczucie turystów i cel swój w znacznej mierze osiągnęli.

Według szacunkowych danych w ruchu krajowym zanotowano w r. b. ponad 45 mln statystycznych turystów. (AP)



WAŻNE DLA KIEROWNIKÓW PUNKTÓW
ZBIOROWEGO ŻYWIENIA

Piekarnik elektryczny typ PE-3

do wypieku wyrobów cukierniczych i garmażeryjnych
niezastąpiony w kuchniach
domów wczasowych, restauracji, barów, stołówek
szpitali itp.

- 3 komory wypiekowe i 1 komora fermentacyjna nie ogrzewana
- Automatyczna regulacja temperatury w granicach od 80 — 300 stopni.
- Dogodny dostęp do wszystkich elementów urządzenia
- Łatwa obsługa dzięki wygodnej sygnalizacji świetlnej i samoczynnej termoregulacji
- 18-miesięczna gwarancja

Producent: Zakład Mechaniczno-Elektryczny

ZSPH „POLKAT“

Warszawa, ul. Szczęśliwicka 36, tel. 22-97-77

dostarcza piekarniki typ PE-3 w ciągu 3 miesięcy
od daty złożenia zamówienia.

Kupując piekarniki PRODUKCJI POLSKIEJ
zabezpieczacie sobie możliwość nabycia części za-
miennych jak również natychmiastowych napraw
i remontów.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej
Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Miejski
Zarząd Dróg i Mostów Szczecinie

przypomina
wszystkim zainteresowanym, że
zgodnie z Uchwałą nr 20 Prezydium
Rządu z 7. I. 1955 r. (MP nr 17
poz. 175) z dniem 31. XII. 1966 r.

UPŁYWA TERMIN
ZGŁOSZENIA WNIOSEK
NA ZAJĘCIA ULIC, PLACÓW
I ZIELEŃCÓW
do planu na rok 1967.

Na roboty nie zgłoszone w w/w
terminie, zezwolenia na zajęcia nie
będą wydawane.

WPOT & Pss
spotem
polecają



kaniny
bawełniane
odzieżowe
dekoracyjne

do nabycia w sklepach

**PSS „ROBOTNIK”
W SZCZECINIE**

— „Lucynka Paulinka” Al. Wojska
Polskiego

w SDH: Goleńdów, Lobeż, Stargard,
Choszcz, Barlinek oraz w bran-
żowych sklepach PSS woj. szcze-
cińskiego.

4309-K

BIURO OGŁOSZEŃ
pl. Holdu Pruskiego 8

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcja kolegum. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 437-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretariat redakcji 430-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 435-35; dział morski i sportowy 437-77; dział łączności z czytelnikami 430-21; Biuro Ogłoszeń 430-21; redakcja poranna (po godz. 9) 430-21, dalekopis 240-1. Prenumerata: w kraju przyjmują urzędy pocztowe. W zagranicę: delegacje. Biuletyn „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumerata: przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumerata na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-98, konto PKO Nr 1-160824.

Teatru

POLSKI — „Meteor” g. 10.30;
WSPÓLCZESNY — „Zbójcy” g.
17.30; MUZYCZNY — „Ptasznik z
Tyrolu” g. 19.

Kina

DELFIN (tel. 468-70) — „Czy ma-
cie w domu Iwa?” g. 10, 12, 14 —
czeski — dubbing — od lat 11;
„Prometeusz z Dalmacji” g. 16,
18.15, 20.30 — jug. — od lat 16 —
dubbing (środa i czwartek); KOS-
MOS (tel. 355-02) — „Zębel do
piekła” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30,
21 — pol. — panoram. — od
lat 16 (środa i czwartek); COLO-
SEUM (tel. 458-18) — „Lemoniada-
wy Joe” g. 12 — czeski — dubbing;
„Przygody Wernera Holta” g. 14, 17.30, 21 — NRD
— od lat 16 (środa i czwartek);
BALTYK (tel. 733-30) — „Arcylo-
kal” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30
— fr.-wl. — od lat 14; czwartek:
„Sejgani przed śmiercią” g. 11.10,
13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — fr.-wl.
od lat 16 — panoram.; POLONIA
(tel. 218-34) — „Winnetou” g. 9,
12.45, 16.30, 20.15 — jug.-NRD — od
lat 11 — dubbing (środa i czwar-
tek); MUZA (Pomorzany) — „Ty-
siąc oczu dr. Mabuse” g. 19 — fr. —
od lat 16; ECHO (Krzykowie) — „Z
piekła do Telesau” g. 19, 20 —
USA — od lat 11 — panoram.;
FALA — „Markiza Angelika” g. 17,
19.20 — USA — od lat 16;
MIEN — „Parasolki z Cherbourg’a”
g. 16, 18, 20 — fr. — od lat 14;
MARS — „Pieski śnieżnego Mondo-
cane” g. 17, 19.20 — wl. — od
lat 16; MEWA (Zielichowo) —
„Wczorajszy wróg” g. 18 — ang. —
od lat 16; SZMARAGDOWE (Zdro-
je) — „Strzelby Apaczów” g. 17.30,
19.30 — USA — od lat 11; PRZY-
JAZN (Dąbie) — „Gejsza” g. 17,
19.15 — jap.-USA — od lat 16;
KINOTON (Siedlce) — „Molpa ku-
racja” g. 17, 19.10 — USA — od
lat 12; BAJKA (Police) — „Zaga-
bione kroki” g. 17, 19 — fr. — od
lat 16 — panoram.; I MAJ (Zy-
dowce) — „Wrak Mary Deare” g.
17 — ang. — od lat 14 — panoram.
„Tytoń” g. 19 — bulg. — od
lat 16.

REPERTUAR KIN — na podstawie
informacji WZK.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36
— „Francja współczesna” g. 10.30 —
20.30.

Piaca

ZAOPIEKUJE się dzie-
ciem we własnym do-
mu, Wąska 1-4/11.
12717-G

ZAOPIEKUJE się dzie-
ciem we własnym do-
mu, Al. Wyzwolenia
27/32.
12725-G

Różne

PRZYJME kilka osób
na obłady domowe, Wa-
ska 1-4/11.
12716-G

POSZUKUJE garażu na
Pogodnie. Wiadomości:
tel. 74-322 od godz. 19.
12726-G

Nieruchomości

DOMEK lub mieszka-
nie własnościowe ku-
pie, Alfreda Lampego
6/5.
12710-G

Spiszedaz

MASZYNE „Lucznik”,
szafka w dobrym
stanie sprzedam, telefon
730-66.
12770-G

SZCZENIĘTA owczarki
niemieckie, rodowode-
we — sprzedam, Ku-
nierska 15/2.
12720-G

MASZYNE do szycia
węgierska, biurko, ko-
śka i nocne szafki —
sprzedam, ul. Reja 4/3.
12726-G

„WARSZAWĘ”, stan do
bry — sprzedam, tel.
724-89, od szesnastej.
12706-G

Lokale

MŁODY dziennikarz po-
szukuje w Szczecinie
niekierującego pokoju
możliwie z telefonem.
Oferty: Biuro Ogłoszeń,
Szczecin, pod 12802.
12802-G

KAWALERKE, c.o., 18-
zletnia, słoneczna, za-
mężnie na 2 pokoje z
kuchnią, wygodnie, tel.
444-40 od 15.
12704-G

KAWALERKE zamienie
na 2 pokoje z kuchnią,
Bema 9/77.
12718-G

POKÓJ umeblowany,
komfort, c.o. telefon,
bez używalności kuchni
— wynajme kulturalne-
mu panu. Oferty: Biuro
Ogłoszeń, Szczecin, pod
12722.
12722-G

2 ODDZIELNE pokoje z
osobnym wejściem do
wynajęcia samotnemu,
samotnej lub bezdzie-
tnemu małżeństwu. War-
szewo, ul. Dzierżona 66,
12724-G

2 ODDZIELNE pokoje z
osobnym wejściem do
wynajęcia samotnemu,
samotnej lub bezdzie-
tnemu małżeństwu. War-
szewo, ul. Dzierżona 66,
12724-G

morzany: PORADNIA STOMATO-
LOGICZNA — Al. Piastów 1 — g.
20-8; PRZYCHODNIA REJONO-
WA — 3 — Woj. Pol. 72 — g.
16-22; SPÓŁDZIELNIA LEKARZY
SPECJALISTÓW — Woj. Pol. 42 —
g. 8-20; wizyty domowe g. 20-7
(tel. 86-41).

Apteki

NR 6 — Woj. Pol. 134 — tel. 451-97;
NR 33 — Pl. Grunwaldzki 42 — tel.
345-51; NR 34 — Dubols 1 — tel.
12-41.
Codzienne pogotowie pracy aptek:
NR 10 — Glinki; NR 11 — Dąbie;
NR 12 — Podjuchy.

Telewizja

PROGRAM POLSKI

15.40 — 38 lekcja języka rosyjskiego,
16.03 Informacje i program dnia,
16.50 „Przypominamy — radzimy”,
17.30 Dla młodych widzów „W go-
spodzie u Włomilów”, 18.00 Wiado-
mości dziennika TV, 17 Sprawo-
znanie filmowe z meczu piłki noż-
nej Polska — Bułgaria, 17.45 Polska
Kronika Filmowa, 17.50 Wszelchnia
TV, 18.25 „Sylwetki X Muzy”, 18.55
„Pod znakiem jakości”, 19.20 Dobra
noc dzieciom, 20 „Słowo gospodarczy”,
20.15 Film USA „Samobójczy skok”,
21.05 Magazyn wydarzeń między-
narodowych „Światowid”, 21.35
Film czeski „Weseli tram-
waje”, 22.10 Dziennik TV, 22.25 Pro-
gram na jutro, melodia na dobra-
noc.

CZWARTEK

9.55 Program dla uczniów klas
VIII, 10.55 Dla klas V „Chłopcy z
placu broni”, 15.55 — 37 lekcja je-
zyka francuskiego, 16.20 Kurs rolniczy,
16.50 Informacje i program dnia,
16.55 Wiadomości dziennika TV, 17
Dla dzieci kin „PTYS”, 17.15 Dla
młodych widzów „Sporty zimowe”,
17.45 Magazyn turystyczno-krajo-
znawczy „Tramp”, 18.05 Kwadrans
zagadek, 18.20 „Miedzy polem a ja-
dalnią”, 18.50 „Miniaturowe balco-
we”, 19.20 Dobranoc dzieciom, 19.30
Dziennik TV, 20 „Mistrzami” —
rozmowa red. naczelnego OTV z
telewidzami, 20.30 Teatr Kobra
„Zabito człowieka”, 21.20 „Re-
fleksje”, 22 Koncert ork. kameral-
nej im. Fr. Bendy, 22.30 Dziennik
TV, 22.45 Program na jutro, 22.50 —
37 lekcja języka francuskiego.

PROGRAM BERLINSKI

13.30 „Prześladowanie”, 16.45 Omó-
wienie programu, 16.50 Gimnasty-
ka dla wszystkich, 17 Wideo-
skopia dla dzieci od lat 6, 17.20 Program
popularno-naukowy, 17.30 Śpiewak
radziecki — Muslim Magomajew,
18.20 Telereklama, 19.00 Omówienie
programu, 19.50 Pozdrowienia TV
dziecięce, 19 Spotkanie w Berli-
nie, 19.40 Prognoza pogody, kroni-
ka, 20 „Dżungla, stepy, oceany”,
20.20 Telereklama, 20.30 Melodie
rozrywkowe, 21.50 „Co należy wie-
dzieć przed małżeństwem”, 22.05
Kronika.

CZWARTEK

9.50 Gimnastyka dla wszystkich,
10 Kronika, 10.20 „Dżungla — stepy
— oceany”, 10.40 Tele-zabawa, 11.40
Melodie rozrywkowe, 13.30 „Tajne
akta Solway”, 16 12 lekcja je-
zyka angielskiego, 16.45 Omówienie
programu, 16.50 Gimnastyka dla
wszystkich, 17 Wideo-
skopia dla dzieci od lat 6, 17.20 Program
popularno-naukowy, 17.30 Śpiewak
radziecki — Muslim Magomajew,
18.20 Telereklama, 19.00 Omówienie
programu, 19.50 Pozdrowienia TV
dziecięce, 19 Spotkanie w Berli-
nie, 19.40 Prognoza pogody, kroni-
ka, 20 „Dżungla, stepy, oceany”,
20.20 Telereklama, 20.30 Melodie
rozrywkowe, 21.50 „Co należy wie-
dzieć przed małżeństwem”, 22.05
Kronika.

Radio

14.30 „Pod fabrycznym dachem”,
14.45 Dla dzieci „Biekinie szaf-
ty”, 15.10 Koncert chóru a cappella,
15.30 Dla dzieci „Co i jak majstru-
jemy?”, 16.05 Publicystyka między-
narodowa, 16.30 Koncert z cyklu
„Przegląd aktualności Wybrzeża”,
17.25 „Szczecińskie popołudnie”,
14.45 Aud. red. ekonomicznej, 19.05
Muzyka i aktualności, 19.30 Słuch-
wisko „Marzycielka”, 21 Z kraju i
ze świata, 21.27 Kronika sportowa,
21.40 Orkiestra i zespoły taneczne,
22.20 Rozmowa literacka, 22.35 Mię-
dzynarodowy Uniwersytet Radio-
wowy, 22.45 Trybuna kompozytorów
polskich, 22.52 Muzyka taneczna,
0.06-2.55 Program nocny (1 pr.).

zguby

SKRADZIONO książkę
zegarską wydaną
przez Inspekcję Z 2 G
we Wrocławiu na na-
zwisko Zygmunt Po-
moka.
12653-G

MARIAN MILLER zgubił
legitymację ubezpie-
czeniową seria Nr
21890 wydaną przez
PZM.
12656-G

ZGUBIONO portfel z
dokumentami i pra-
wami do jazdy
kategorii III wydane w
motocyklowe, dowód nr
12709-G

jeździec z 2091.
Uczelny znalazł prze-
z niego, 2091.
grodzeniem, Sialkowski
Roman, Szczecin, Szy-
manowicza 16, 12721-G

MARIA MISIAKOW-
SKI zgubił przepustkę
portową nr 2 401.
12722-G

IRENA SWIETNIAK
zgubiła legitymację ubez-
pieczeniową. 12665-G

MARIA MISIAKOW-
SKI zgubił przepustkę
portową. 12675-G

JERZY STANCZYK zgubił
dowód rejestracyjny
MS 1-1, 12709-G

W WEDROBIE po Szczeci-
nie, 12709-G

W WEDROBIE po Szczeci-
nie, 12709-G

W WEDROBIE po Szczeci-
nie, 12709-G

Wieczory z „Hejnałem” w DK Kolejarza

Latem tego roku pisaliśmy o in-
teresujących „WIECZORACH Z
„HEJNAŁEM” — organizowanych
wówczas z okazji dwudziestolecia
tego znanego chóru „Złoty Złanie-
wicz” — przedstawiającego wybit-
nego zespołu amatorskiego i muzy-
ków zawodowych.

Dziś o godz. 19 w Domu Kultu-
ry Kolejarzy przy ul. Partyzanów
nastąpi inauguracja dalszego cyklu
„WIECZORÓW Z „HEJNAŁEM”. Bę-
dzie to spotkanie chóru pod dyrekcją
J. SEIBLA wykona-
jącego program, z którym wystąpi
na ogólnopolskim przeglądzie Fe-
stiwaliu Kulturalnego Związków
Zawodowych.

Udział w tym przedsięwzięciu
wzięli również muzycyko-peda-
gogowie Średniej Szkoły Muzycz-
nej: skrzypaczka Z. ZŁOTY, piana-
stka C. KRZEWIEWSKA i alto-
wiołistka M. DUBARENKO. W kon-
certcie weźmie także udział śpiewa-
czka Z. ZUBRYCKA. Słowo wią-
żące — Zb. PAWLIK.

W programie — utwory kompo-
zytorów polskich, w tym również
szczecińskich. (mc)

Kronika wypadków

NA Al. Wojska Polskiego, nieda-
wko korowos tenisowy wyderzył
się wczoraj ok. godz. 17.15 tragicz-
nie w skutkach wypadku. W czasie
mijania się dwóch tramwajów prze-
chodził przez jezdnię 4-letni Ta-
deusz D., mieszkaniec Al. Wyzwo-
lenia. Mężczyzna najprawdopodob-
nie nie zauważył nadjeżdżającej z
Głębokiego „Jedynki” i znalazł się
pod kołami. Nieszczęśliwego prze-
wieziono natychmiast do szpitala,
gdzie mimo wysiłków lekarzy —
zmarł.

INNA tragedia rozegrała się na
terenie cukrowni Kluczewo pod
Stargardem. Cukrownia ta posiada
własną bocznice kolejową, gdzie do
konuie się przetoków i wydłuków
buraków. Wczoraj, podczas mane-
wrowania spadł z wakuu dostół
się pod koła i poniósł śmierć na
miejscu młody robotnik cukrowni
— Jerzy L. W sprawie wypadku
wszczęto dochodzenie.

W KOTŁOWNI c.o. szkoły podsta-
wowej wsi Kobyłkany, pow. Star-
gard zaszalał na śmierć palacz —
Kazimierz S. Śledwiec w toku.
ANI dzień wypłaty, ani popular-
nego imienia w kalendarzu uzasad-
niającego rozliczne libacje alkoh-
lowe — a jednak chirurg pogoto-
wia miał wczoraj pełne ręce ro-
boty. Zanimowano dość dużo awan-
tur i bijatyk domowych; pobitych,
z poróżnieniami łukami brzojowymi
wargami itp. „strowano” od wczes-
nego popołudnia do późnego wie-
czora.

MIEJSKA Straż Pożarna interwe-
nowała ub. doby przykroć; pożar
były niegroźny, bez strat mate-
rialnych.
DZIS rano o 6.50 wykoleił się w
czasie przejazdu tramwaju 12
w torowiskiem pomiędzy zajezdnią
Gołęcin a Golewim tramwaj nr
„8”. W chwili odwadniania numeru
do druku, prace na torach
„zawaladzi” jeszcze trwały. (ap)

Notatnik szczeciński

STUDIUM Postępu Technicznego
Muzyki „IZOMORF” Warszawskie-
go Towarzystwa Muzycznego orga-
nizuje korespondencyjne semina-
rium z zakresu wspólnego teorii
muzyki i notacji — informacyjnej
dla muzyków-pedagogów, kierowni-
ków zespołów muzycznych oraz instruk-
torów. Zgłoszenia i materiały
niepełnionej funkcji kierować należy
na adres WTM „Izomorf”, Warsza-
wa — Zakroczymska 2 — do dnia
31 grudnia br. Seminarium prze-
znaczone jest głównie dla osób
działających w terenie i ma na
celu podnieść ich kwalifikacje oraz
rozszerzenie możliwości działania
jako uczestników.
Udział w seminarium jest bez-
płatny.

Mikołaj w redakcji „Kuriera”

W WEDROBIE po Szczeci-
nie, 12709-G

W WEDROBIE po Szczeci-
nie, 12709-G

W WEDROBIE po Szczeci-
nie, 12709-G

Przodują szczecińscy
spółdzielcy

41 mln zł na SFBSiI

POD KIERUNKIEM przewo-
dniczającego Prez. WRN — MA-
RIANA LEMPICKIEGO odby-
ło się dziś plenium Wojewo-
dzkiego Komitetu Społecz-
nego Funduszu Budowy Szkół
i Internatów, podczas którego
przedstawiono wyniki zbiorów
na rzecz SFBSiI, w okresie od
1 stycznia br. do 31 paździer-
nika br. Jak wiadomo pierw-
sza zadeklarowała w Szczeci-
nie świadczenia na budowę
szkół i internatów załoga
Przedsiębiorstwa Robót Czer-
palnych i Podwodnych. We-
zwiała ona jednocześnie wszyst-
kie załogi do podjęcia podob-
nych zobowiązań. Na apel ten
odpowiedziało całe społeczeń-
stwo naszego województwa.

W ciągu 10 miesięcy br. na
SFBSiI wpłynęło ponad 11 325
tys. zł, roczny plan zbiorów
został więc wykonany w 92
proc. Na czołowe miejsce wy-
sunęły się powiaty: kamień-
ski, który wykonał swój plan
roczny w 98,2 proc. i gołę-
nowski — w 94,2 proc. Trze-
cie miejsce w tej szlachetnej
akcji zajmują mieszkańcy
Szczecina, którzy roczny plan
zbiorów wykonali w 92,2 proc.
Najbardziej ofiarni są w na-
szym mieście spółdzielcy. Ich
świadczenia przekroczyły już
203 proc. zaplanowany kwot.

W latach 1966 — 1970 z na-
kładów inwestycyjnych Wojewo-
dzkiego Komitetu Społecz-
nego Funduszu Budowy Szkół
i Internatów wybudowanych
zostanie w naszym województ-
wie 19 szkół podstawowych,
licealnych i zawodowych, 6
szkół mechanizacji rolnictwa
wraz z internatami, 4 budyn-
ki mieszkalne dla nauczycieli,
po jednym akademickiej PAM i
słuchaczy szkół artystycznych
oraz 23 ośrodki zdrowia na
wsi. (Dyl)

Nie czekać do lata

Weki kupuj i zimą!

Pamiętamy kataklizm jaki tego lata przeżywali klienci,
kiedy nadszedł czas przetworów owocowych, a nie było sło-
jów — weków. Pamiętamy tasiemcowe kolejki osób cierp-
liwie oczekujących na przywiezienie słoju właśnie wyłado-
wywanych na dworc. Weki nadchodzące z fabryk sprzedawane były „na pniu”.

„ARGED” nie miał zapasów,
bo nie ma możliwości przechowy-
wania większych partii.
co łączy się z tym — kupowa-
nia słoju w okresach, kiedy
łatwiej je otrzymać z fabryk.
„Arged” od dawna ma kłopoty
zwiążone z brakiem dostatecz-
nej powierzchni magazynowej.
W tym miesiącu ma wpro-
wadzić się do nowo zbudowa-
nego magazynu; może tam znaj-
dzie się więcej miejsca dla we-
ków.

Ale nie tylko to może nam
zapewnić posiadanie potrze-
bnej liczby słoju na kompoty.
Klienci powinni je kupować
nie tylko w sierpniu, ale tak-
że w zimie i na wiosnę. Na
przykład teraz. Ostatnio kilka
krotnie widzieliśmy stojące
przed sklepami samochody z
których wyładowywano słoje.
Nabywców — niewiele. Fakt,
iż zimą klienci nie kwapią się
do kupna weków sprawia, że
i sklepy zamawiają minimalne
ilości. One też nie mają miej-

Odpowiedzi redakcji

Prosimy p. Alfreda Siniawskiego,
pożatygował się do redakcji (po-
ko 46) celem uzupełnienia prze-
kazanej nam listowności skargi.
Sprawa pilna!

P. Teresa P., która napisała do
nas o incydencie w autobusie PKS.
Niebiedne jest podanie Pani nazwi-
ska w liście interwencyjnym re-
dakcji, który prześlemy dyrekcji
PKS. Prosimy nas poinformować,
czy wyraża Pani na to zgodę.

Kronika dnia

PROBLEMY OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM

OSTATNIE posiedzenie Wo-
jewódzkiej Rady Kobiet, które
odbyło się w siedzibie
WKZZ, poświęcone było omówie-
nieniu organizacji opieki nad
matką i dzieckiem, warunkom
pracy kobiet a także ubezpie-
czeniu społecznym. Posiedze-
niu przewodniczyła sekretarka
WKZZ Janina JASZCZERSKA.

GOSCIĘ Z WARSZAWY

GOSCIAMI Izby Rzemieślni-
czej w Szczecinie są dziś Ta-
deusz BRZEŃSKI, dyrektor
Związku Izby Rzemieślniczych

i dyr. Lechosław OLTARZEW-
SKI, przedstawiciel Komitetu
Drobnej Wytwarzalności. Wzięli
oni udział w inauguracyjnym
posiedzeniu nowo wybranej ra-
dy Izby.

DYZUR POSELSKI

KOLEJNY dyżur poseł-
ski pełnił dyżur posłowie
Józef BEZLER i Stanisław
GRZYWIŃSKI, którzy przy-
mowali wnioski i postulaty
wyborców.

WYMIANA DOŚWIADCZEN

W SZCZECINIE przeby-
wają przedstawiciele Klubu
Techniki i Racjonalizacji MPK
w Krakowie, na czele z inż.
Tadeuszem MOSKWA. W ra-
mach wymiany doświadczeń
między przedsiębiorstwami ko-
munikacyjnymi obydwu miast,

zapoznają się oni z niektóry-
mi problemami komunikacyj-
nymi w Szczecinie, m. in. na-
szymi doświadczeniami w za-
kresie elektrycznego podgrze-
wania zwrótnie.

OBRADEY KOMISJI

POD PRZEWODNICTWEM
radnego mgr Władysława SI-
KORY obradowała dziś Ko-
misja Gospodarki Komunalnej
i Mieszkalnictwa WRN, która
przeanalizowała swą roczną
działalność.

Dziś także odbyła swe po-
siedzenie Komisja Budownictwa
WRN, która rozpatrzyła
działalność Nadmorskiego
Przedsiębiorstwa Budowlanego
w Świnoujściu w roku 1966
i oceniła plany pracy tego
przedsiębiorstwa na rok przy-
szły. Obrady prowadził radny
inż. Karol SZYMANSKI. (Dyl)

Pomyślmy o najbiedniejszych

Zjednoczony Związek Emerytów,
Rencistów i Inwalidów zamierza
urządzić chłonną noworoczną dla
dzieci swoich członków. Związek
nie dysponuje jednak odpowiedni-
mi funduszami i dlatego, jak co
roku, zwraca się do szczecińsz-
czyń: pomóżcie w zorganizowa-
niu imprezy dla tych dzieci, które
bez waszej pomocy mogą być po-
zbawione tej radości.

Najskromniejsze nawet kwoty
kierować można na konto związku:
PKO 10-932 z dopiskiem — „Na
chłonną” lub bezpośrednio wpłacać
można w siedzibie związku — ul.
Świerczewskiego 23.

„Książę i żebrak” czyli taksówki i szczecinianie

TAKSÓWKA jest od dawna niezbędnym środkiem miej-
skiej komunikacji. Szczególnie w tak rozległym mieście jak
Szczecin jest nam wszystkim bardzo potrzebna. Wystarczy
jednak zajrzeć na dworzec, by spotkać tłumy ludzi oczeku-
jących w zdenerwowaniu na upragniony wóz z napisem:
„Taxi”. A mówi się, że w Szczecinie taksówek jest nawet
za dużo!

Dziś czynna poradnia TSM

Jak w każdą pierwszą śro-
dego miesiąca, czynna dziś bę-
dzie w godz. od 17 do 19 te-
lefoniczna poradnia Towarzy-
stwa Świadomego Macierzy-
stwa. Porad z zakresu sek-
ologii i planowanego macierzy-
stwa udzielać będą lekarze
ginekolog i seksuolog. Przy-
pominamy numer telefonu po-
radni: 469-37.

Z notesem po mieście

POD ZNAKIEM RADOŚCI

IMIENINY nielicznych u nas Mi-
kołajów, uroczysty wczoraj pod-
kreślił radości dzieciarni. Maluchy
zostały obdarowane słodyczami i
zabawkami, a w sklepach z upo-
minkami zrobiło się luźniej. Do
czasu świąt...

KTO UPORZĄDKUJE ALEJĘ?

NA ALĘI u zbiegu ul. Ma-
buczka i Wyzwolenia od paru mie-
siedzy leży sterta ziemi, pozosta-
wiona przez kolejnych „wykopko-
wiczów”. Teraz ziemia ta zamara-
za, obok tworzą się czasami kałuże, a
wszystko to przy chwilowej od-
wilży (tak jak np. wczoraj), po-
woduje powstawanie błota. Jeden
robotnik miałby tam pracy na
dwie godziny. Może ktoś z za-
interesowanych przedsiębiorstw wyde-
leguje pracownika, do uporząd-
kowania tego miejsca?

OPTYMISCI!

NIE BRAK w naszym mieście
ludzi patrzących na świat przez
różne okulary. W scenka pod-
słuchana w tramwaju:
— No, to właściwie już po zimie.
Jeszcze trochę i mamy wiosnę. Do-
kład wybierasz się na wczasy?

Już samo przekroczenie
t. zw. wskaźników określają-
cych liczbę taksówek w sto-
sunku do liczby mieszkańców
wskazuje, jak zwolnicze są te
go rodzaju szacunki.

— Ale przecież na niektó-
rych postojach nudzi się nie-
tęż kilkadziesiąt taksówka-
rzy — powie ktoś.

— Istotnie, tylko nikogo nie
obchodzi, że o kilkadziesiąt
metrów dalej ktoś rozpaczli-
wie wymachuje rękoma usiłu-
jąc zatrzymać każdy nadje-
żdżający samochód, bo może to
będzie taksówka.

Niestety o taksówki, ich właści-
wą pracę, dogodny ich miejsce
postojów i informację dla pasa-
żera nikt się właściwie nie
troszczy.

Ostatnio panuje np. moda na
przenoszenie postojów. Istną zabawę
w „clucubabkę” urządzono np.
w rejonie pl. Zwycięstwa. Naj-
pierw postój był u wylotu ul.
Kasubskiej, później na samym
placu, przeniesiono wreszcie
do ul. Św. Wojciecha. Podobne
kombinacje przeprowadzono rów-
nież przy pl. Kościuszki, Z Al.
Piastów przeniesiono postój na ul.
5 Lipca (koło „Colosseum”) nie
zwracając uwagi, że miejsce to
blokuje po kilkadziesiąt minut sa-
mochody PTW wyładowujące ja-
kieś towary.

Najdziwniejsze (by mi powie-
dzić — oburzające) jest jednak to,
że w ani jednym wypadku zmian
nie racjonalizowano o tym
pasażerów. Wygląda jakby ktoś po-
czynał tu sobie zupełnie samo-
wolnie.

Na naszych łamach informowa-
liśmy wprawdzie przy okazji prób
lepszych rozwiązań komunikacyj-
nych, o niektórych zmianach po-
stojów taksówek, ale pasażerowie
i kierowcy domagają się informac-
ji dokładnej. Nietrudno przecież
na zlikwidowanie postojów wywie-
ścić tabliczki, wskazujące nowe
miejsce stacjonowania taksówek.

Jest jeszcze druga instytuc-
ja, która w tych sprawach
mogłaby zabrać głos. Mamy
na myśli sekcję transportu o-

sobowego Zrzeszenia Pryw.
Handlu i Usług. Mimo naj-
szerszych chęci nie możemy
jakoś dopatrzeć się aktyw-
ności tej organizacji.

Przebieł przez ponad 20 lat na-
wet palec nie kłwiono, aby zro-
bić coś dla pasażerów, dających
przebież taksówkarzom niezły do-
chód. Dawno można było pomy-
śleć o wywieśleniu w kilku punk-
tach miasta planu miejsc postojów
i dyspozycji. Nietrudno byłoby
postać widocznym wieczorem (ne-
ony, podświetlone znaki?), wresz-
cie o jakichś sposobach łączności
i dyspozycji. Chyba poinformować się przez te-
lefon o zatorzeniu na jednym po-
stoju i skierować część wozów na
drugą. Tylko, że na szczecińskich
postojach jeszcze trudniej o tele-
fon niż o taksówkę.

Najgorsze jednak, że tak truo-
dno w ogóle o pomysły jakichś
usprawnień i nowych koncep-
cji w związku taksówkarzy.
Potrzebny jest też większy
nadzór i inspiracja władz
miejskich. „Taxi” to przecież
nie prywatny interes, ale jed-
na z podstawowych trójki
miejskiej komunikacji. (kg)

Szczepienia przeciwko chorobie Heinego - Medina

WOJEWÓDZKA Stacja San-Epid.
zawiadamia, że dniach od 13 do
14 grudnia br. w Szczecinie i wos-
tych powiatach odbędzie się przy-
musowe szczepienia ochronne dzie-
ci przeciwko chorobie Heinego-Medina.
Szczepieniem podlega dzieci
w wieku od 8 miesięcy do 14 lat,
które dotychczas nie były szczepio-
ne doustnie szczepionką typu
wirusu I.

Choroba Heinego-Medina jest jed-
ną z najniebezpieczniejszych chorób wie-
ku dziecięcego. Zlekceważenie
szczepienia może zakończyć się ka-
lącym lub śmiercią dziecka. O-
tym powinni pamiętać rodzice,
których dzieci podlegają szczepie-
niom ochronnym. (ms)

Kto zgubił?

U p. Olgę WIKTOROWSKIEJ —
zam. przy ul. Wyzwolenia 4 m. 5,
do odebrania zegarek znaleziony
w tramwaju linii nr 4.

A gdy po lekcjach wolny mają czas...

Nadodrzańskej młodzieży droga do... jaskini

ULICA RUGIAŃSKA. Wczor. Wśród nierówności terenu,
w głębi ziemi, na rozmokej łacie, jarzy się czerwone światło.
Do jaskini wchodzi się pod ziemię, jeszcze półtora zasto-
rzonego odzoru gruzowiska.

Wszystko było gruz. Ilesmy tego gruzu wyrzucili! — mówią.
Przy wejściu — duże, piękne lustro w ciemnej ramie.

Mieliśmy kłopoty z pijakami, rozrabiającymi. Pechali się
tu. Chcieli urządzić awantury.
Z pomocą przyszli funkcjonariusze pobliskiego posterunku
MO.

— Wszystko sami. Tak. Malowanie ścian na białe, potem
rysunki. I sami założyliśmy instalację elektryczną.

Wyrzucili gruz z korytarza bunkrowego o powierzchni ok.
100 m kw. W bocznych pomieszczeniach zaistniała ławka.
Kim są? Uczą się w szkołach zawodowych. Pracują. Albo
nie robią. O godz. 17 przychodzą tu, popatrzyć na swoje
dzieło. Radzić co dalej.

— Co dalej?

Przewodniczący 40-osobowej grupy młodzieży Jerzy JAZ-
DZEWSKI, krótkowłosa dziewczyna i jeszcze dwóch chłop-
ków na przemian wyliczają:

— Musimy pokryć podłogę, bo na betonie zimno. Potrzebu-

jemy jakieś stoliki, taborety, gry, prasę. Jeszcze jeden piecyk.
Sekretarz DRN Nad Odrą M. KLIMCZAK: — Radio już
jest. Dostaniecie je, kiedy będzie bezpiecznie zamknięcie i kie-
dy ktoś weźmie za nie odpowiedzialność. Gumolit na podłogi
może być jeszcze w tym roku. W budżecie na rok 1967 prze-
znaczy się fundusz na meble i prasę. Pomyślcie o zarobieniu
na dalsze potrzeby.

Nie ma obaw. Pomyślcie. Realnie oceniają potrzeby i moż-
ności, nie proszą o pomoc jak dzieciarnia. Przyjmą odpo-
wiedzialność za funkcjonowanie swojej jaskini.
Powiedzieli, że tak, że będą dyżury, że będzie wspólna odpo-
wiedzialność za klub.

Wychodzący, jeden z chłopców odprowadza nas do wyjścia.
No cóż, młodzież, jak wszędzie indziej. Ci po prostu nie chcą
walczyć się po ulicach, wygrzebić z ziemi ten bunkier.

Włożona przez nich praca budzi zaufanie. Przydałoby się
in na pewno zainteresowanie ze strony ZMS. Jak sądzę,
w najbliższym czasie znajdzie się tam przedstawiciel związku.
Zgodnie z naszą rozmową stawiam na nadodrzańską
młodzież. Za pół roku — życie w JASKINI powinno kwitnąć.
(Jol)